



Szefowie miejskich spółek, a nawet ich zastępcy, są jednymi z najbardziej majątnych samorządowców

Strumienie pieniędzy

Mimo zawirowań gospodarczych w kraju, w dalszym ciągu ogromne wręcz pieniądze w zabrzańskim samorządzie niezmiennie zarabia się na kierowaniu – z namaszczenia lokalnej władzy – gminnymi spółkami. Prawdziwym rekordzistą jest prezes Szpitala Miejskiego Mariusz Wójtowicz, który w skali całego 2021 roku zarobił 720 tysięcy złotych! Choć niestety z uwagi na lakoniczność wpisów w zeznaniu majątkowym nie sposób ocenić, ile z tej kwoty uzyskał z miejskiej lecznicy, a ile z ewentualnej prywatnej działalności. W kontekście jednak gigantycznych problemów finansowych Szpitala Miejskiego i zalegania z płatnościami wobec wielu swoich kontrahentów, również dochody jego dwóch zastępców, przekraczające grubo ponad 300 tys. zł, uznać należy za szokująco wysokie.

Na przeciwnym końcu finansowej stawki jest szefowa Zabrzeńskiej Agencji Realizacji Inwestycji z kwotą 196 tys. zł, choć w jej wypadku dochodzi jeszcze dodatkowo blisko 70 tys. zł emerytury. To i tak zdecydowanie więcej od najważniejszych urzędników miasta, włącznie z prezydent i jej zastępcami, których uposażenie zawiera się w przedziale 200–240 tys. zł.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



Policjanci we wtorek (2 sierpnia) odnaleźli 82-letniego mieszkańca dzielnicy Rokitnica, który dzień wcześniej rano wyszedł z domu i ślad po nim zaginął. W lokalizowaniu seniora uczestniczyli nie tylko miejscowi funkcjonariusze, ale również część katowickiego oddziału prewencji, który ma na stanie drona. I właśnie z pomocą latającego urządzenia z wbudowaną kamerą odnaleziono zabrzanina.

Staruszek zaginiony dronem namierzony

Miejscem poszukiwań były tereny leśne między Rokitnicą a osiedlem Helenka. Staruszek chodził tam bowiem często na spacer, wkraczając między drzewa ścieżką, która rozpoczyna się z końcem ulicy Pomorskiej. Gdy nic nie dało przeczyszczenie lasu przez funkcjonariuszy, do akcji wkroczył operator drona. Przeglądając kamerą wskazany przez rodzinę teren zauważył wreszcie niepokojącą sytuację w jednym z cieków wodnych i tam też zostali wysłani policjanci, a w ślad za nimi śmigłowiec ratunkowy. Na miejscu znaleziono seniora, który leżał w wodzie, próbując złapać powietrze. – *Prawdopodobnie mężczyzna podczas spaceru potknął się i dlatego wpadł do zagłębienia wypełnionego wodą. Nie był w stanie wyjść z niego o własnych siłach i spędził w nim noc* – relacjonuje Adam Strzodka z biura prasowego zabrzańskich policji. Wyziębiony 82-latek trafił drogą powietrzną do szpitala, gdzie udzielono mu dalszej pomocy medycznej. (s)

OGŁOSZENIA

Prąd z wody, czyli o hydroelektrowniach
czytaj na str. 12
Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Enternamedica
centrum nowoczesnej medycyny
patrz na str. 4

Był pijany i pojechał pod prąd „średnicówką”

Ruch kolizyjny

Do groźnie wyglądającego zderzenia aut doszło tydzień temu (28 lipca, po godz. 21) w Zabrzu-Zaborzu. Na tamtejszy odcinek Drogowej Trasy Średnicowej 57-letni mieszkaniec Chorzowa wjechał „pod prąd”, w efekcie czego w jego auto wbiło się zmierzające z naprzeciwka audi. Na szczęście nikt w tym zdarzeniu poważnie nie ucierpiał.

Jak to w ogóle możliwe, że chorzowianin przemieszczał się w złym kierunku po tak ruchliwej arterii? Jadącego „wężykiem” 57-latek zauważono już jak zmierzał – jeszcze zgodnie z zasadami ruchu drogowego – z Rudy Śląskiej do Zabrze, o czym policję zaalarmowała jedna z przejeżdżających tamtędy osób. Nim jednak drogówka zdołała dotrzeć na miejsce, podejrzany mężczy-

zna zawrócił na jednym z węzłów, po to by zjechać na stojącą po drugiej stronie jezdni (i barierki) stację benzynową. Tam jego wątpliwy stan został oczywiście zauważony, ale próba zatrzymania przez postronnych nie powiodła się. W pośpiechu opuszczający to miejsce kierowca uległ jednak takiej dezorientacji – w stanie upojenia nie było o to trudno – że chcąc kontynuować jazdę na zachód, od razu skręcił w lewo, zamiast pojechać w prawo i nawrócić na zjeździe umożliwiającym dostanie się na właściwy pas ruchu. W efekcie znalazł się na trasie przejazdu mknących z na-

przeciwka aut. To musiało skończyć się źle: szybko doprowadził do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym audi, które prowadził 47-letni zabrzanin. Na miejscu pojawiła się nie tylko policja, ale także straż pożarna i karetka pogotowia. Biorący udział w kolizji kierowcy trafili do szpitala, gdzie stwierdzono, iż uniknęli poważniejszych obrażeń.

Jak się później okazało sprawca w wydychanym przez siebie powietrzu miał ponad 3 promile alkoholu! Grozi mu kara do dwóch lat więzienia, a ponadto zakaz prowadzenia pojazdów i wysokie grzywny finansowe. (s)

ISSN 0209-2719



W poniedziałek (1 sierpnia) w całym kraju czczono 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Tradycją jest, iż punktualnie o godzinie rozpoczęcia walki zbrojnej o wolność stolicy w czasie II wojny światowej, a więc o 17 (godzina „W”) – nie tylko w Warszawie, ale w większości polskich miast – włączają się syreny alarmowe. Nie inaczej było w Zabrzu: trzyminutowa emisja dźwięku była jednocześnie wojewódzkim treningiem sprawności syren alarmowych wykorzystywanych w systemie ostrzegania i alarmowania ludności.

Godzina „W” też w Zabrzu

Część systemu syren została uruchomiona z Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (PCZK), pozostałe były włączane indywidualnie. W czasie nadawania donośnego dźwięku ludzie zazwyczaj przystają w zadumie, a samochody są zatrzymywane, jednak w ścisłym centrum Zabrza życie toczyło się całkiem normalnie. Tylko pojedyncze osoby wstrzymywały swój spacer, a autobusy prężyły przez deptak Wolności, jak gdyby nigdy nic...

Powstanie Warszawskie było wystąpieniem zbrojnym przeciwko okupacji niemieckiej, a politycznie przeciw ZSRR oraz podporządkowanym mu polskim komunistom. Dowództwo Armii Krajowej planowało samodzielnie wyzwolić stolicę jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej. Po wybuchu powstania ta wstrzymała jednak ofensywę na kierunku warszawskim. W rezultacie słabo uzbrojone oddziały powstańcze przez 63 dni prowadziły samotną walkę z przeważającymi siłami niemieckimi, zakończoną kapitulacją 3 października 1944 roku. Straty wojsk polskich wyniosły ok. 16 tys. zabitych i zaginionych, 20 tys. rannych i 15 tys. wziętych do niewoli. W wyniku nalotów, ostrzału artyleryjskiego, ciężkich warunków bytowych oraz masakr urządzanych przez oddziały niemieckie zginęło od 150 tys. do 200 tys. cywilnych mieszkańców stolicy. (s)

Na osiedle Helenka wkraczają budowlańcy: powstaną nowe miejsca dla samochodów Będzie gdzie stać

W Zabrzu mamy czas wielkich inwestycji (o nich szerzej na stronie obok), ale z pola widzenia władz gminy nie znikają i te mniejsze, przyziemne potrzeby infrastrukturalne. Jak jak w wielu innych miastach, tak i na naszych ulicach i placach jest za mało miejsc postojowych w stosunku do potrzeb i pewnie tak będzie zawsze, jednak ten problem jest sukcesywnie zmniejszany. Właśnie rusza bowiem budowa 67 miejsc dla aut przy ul. Niepokólczyckiego (os. Helenka), a przecież podobna inwestycja trwa już przy ulicy Reymonta (45 miejsc), zaś wkrótce, być może jeszcze w tym miesiącu, zostanie podpisana umowa dotycząca sąsiedztwa cmentarza przy ulicy Staromiejskiej (25 miejsc).

O stworzenie miejsc parkingowych na osiedlu Helenka od lat apelowali tamtejsi mieszkańcy. – I stało się to teraz możliwe dzięki linii kredytowej, jaką Zabrze ma do dyspozycji w Europejskim Banku Inwestycyjnym. Bo pozyskane stamtąd pieniądze stanowią wkład własny w duże inwestycje, dzięki czemu uwalniają się pewne sumy w miejskim budżecie, które można przeznaczyć na prace o mniejszym rozmachu. Sama budowa na os. Helenka więc dofinansowania nie ma i będzie prowadzona całkowicie ze środków gminnych – podkreśla dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg, Dąta Bochyńska-Podloch.

Mowa o wydaniu blisko miliona złotych (dokładnie 998.892,31 zł brutto). Za taką kwotę inwestycję wykona zabrzański Agrobuk, przedsiębiorstwo specjalizujące się w utrzymaniu zieleni i robót



drogowych. To firma działająca na lokalnym rynku od czterech dekad, stale współpracująca z gminą, w ostatnich latach przede wszystkim na polu utrzymaniu sprawności kanalizacji deszczowej. Ma jednak też duże doświadczenie budowlane i ustami swojego prezesa, Jacka Kosmola zapewnia: – Inwestycję wykonamy szybko, sprawnie i solidnie.

A do zrobienia – w ciągu siedmiu miesięcy – jest wiele. Ulica pułkownika Franciszka Niepokólczyckiego ma zostać bowiem przebudowana na odcinku od ul. Jordana do skrzyżowania z ul. Ludwiki Wawrzyńskiej. Miejsca parkingowe powstaną zarówno od strony północnej (25 miejsc do parkowania prostopadłego o wymiarach 2,5x5 metrów oraz dwa miejsca dla pojazdów osób niepełnosprawnych 3,6x5 metrów; z uwagi na różnicę w wysokości drogi

i chodnika, miejsca owe zostaną oddzielone betonową palisadą i barierką), jak i południowej (40 miejsc, w tym dwa dla osób niepełnosprawnych na wysokości budynku nr 32, na istniejącym utwardzeniu). W okolicy domu nr 18 zostanie nadto wykonane tzw. wyniesione przejście dla pieszych (na zdjęciu), wymuszające na kierowcach zmniejszenie prędkości aut. – To rozwiązanie wprowadzamy w trosce o bezpieczeństwo dzieci, które chodzą tamtędy do szkoły – podkreśla dyrektor Bochyńska-Podloch.

W trakcie przygotowywania dokumentacji projektowej, a zajęło się tym biuro Inżyniera Jerzy Sowa z Trzebini, okazało się, że budowa kilkudziesięciu miejsc nie będzie możliwa bez korekty przebiegających tamtędy rur ciepłowniczych. Na wysokości zadania od razu stanęło Zabrzańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, które zadeklarowało,

że we własnym zakresie dokona przebudowy i wkroczy na teren inwestycji równolegle z Agrobukiem. Mieszkańcy muszą się więc podczas tej inwestycji liczyć z wieloma utrudnieniami, bo w okolicy pojawi się wiele maszyn budowlanych. – Najważniejsze jednak, że te miejsca postojowe powstaną, bo znalezienie lokalizacji na taką inwestycję na gęsto zabudowanym osiedlu nie jest łatwe. Udało się jednak – mówi prezydent Zabrza, Małgorzata Mańka-Szulik. – Innym sprawą było zarezerwowanie w budżecie na ten cel, bo samorządowe budżety w dobie kryzysowej sytuacji rzeczywiście zaczynają trzeszczeć. Mamy jednak świadomość, że dla mieszkańców tworzenie miejsc parkingowych jest równie ważne co budowa dróg, chodników czy ścieżek rowerowych. I takie ogólnodostępne parkingi w Zabrzu powstają i powstawać będą. (ws)

OGŁOSZENIE

Zarząd Budynków Mieszkaniowych -Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10, tel. 32 37-33-910

Rada Nadzorcza

Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

z siedzibą w Zabrzu przy placu Warszawskim 10

zaprasza

do składania pisemnych ofert na przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego spółki za rok obrotowy 2022 i 2023.

Oferty prosimy składać w zamkniętej kopercie z adnotacją „**oferta na badanie sprawozdania finansowego spółki**” do sekretariatu Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. przy placu Warszawskim 10 41-800 Zabrze, **w terminie do dnia 10.09.2022 r.**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta.

 **ZBM-TBS** Polub nas na Facebooku!



W sierpniu ruszą przetargi na prace przy czwartej trybunie Areny Zabrze, inne inwestycje też już idą pełną parą

Miasto w budowie

Gminna spółka Stadion jest już w trakcie negocjacji bankowych, których celem jest sfinansowanie budowy czwartej trybuny stadionu Górnika poprzez emisję obligacji. Jeśli ten etap uda się sfinalizować, prawdopodobnie już w sierpniu zaczną być ogłaszane przetargi na wykonawstwo. – Niezależnie jednak od tego, w całym mieście kontynuowanych jest wiele innych, strategicznych inwestycji, takich jak budowa centrum przesiadkowego przy ul. Goethego czy przedłużenie alei Korfantego i połączenie jej z ul. Brygadzystów w Mikulczycach – podkreśla w rozmowie z GŁOSEM prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik. Budowlańcy nie mają bowiem przerwy wakacyjnej.

Jak przyznaje prezydent Zabrze, kwestia finansowania budowy czwartej trybuny nie jest sprawą prostą i pracuje nad nią kilka dużych kancelarii prawnych oraz ekonomicznych. Przy czym nie wchodzi w grę żaden kredyt, lecz wyłącznie emisja obligacji przez spółkę Stadion. Dokumenty przetargowe są już gotowe, a postępowania będą ogłaszane sukcesywnie, a nie wszystkie naraz. Najważniejsze jednak, by od słów przejść do czynów i wyburzenie ostatniej starej trybuny rozpoczęły się jeszcze w tym roku.

Nim jednak ruszy budowa czwartej części Areny Zabrze, miasto już jest jednym wielkim frontem robót. Po czasach pandemicznych niepewności i ograniczeń, wiele prac ruszyło z kopyta. – *Priorytetem jest sfinalizowanie do końca 2023 roku zadań inwestycyjnych finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Taki jest wymóg formalny, więc presja czasowa jest spora. A podobnie jak wiele innych miast, budujemy m.in. dwa centra przesiadkowe. Bo w województwie śląskim to był jeden z głównych celów i na to przeznaczono znaczne środki finansowe. Udało nam się taki projekt pozyskać, a ukończenie do dofinansowania podpisać. Rozwój inwestycyjny naszego miasta sprawia bowiem, że Zabrze jest coraz bardziej przyjazne dla mieszkańców i atrakcyjne*



MIASTOZABRZE.PL

dla inwestorów – podkreśla prezydent Mańka-Szulik.

Z kolei w ocenie jej zastępcy, wiceprezydenta Krzysztofa Lewandowskiego, nie ma w tej chwili większych zagrożeń dla terminowości ukończenia obydwu dworców. Choć przyznaje, iż pewien istotny problem w przypadku obiektu w Śródmieściu: już po rozpoczęciu prac się okazało, iż jest wyższy poziom wód gruntowych niż pierwotnie wynikało z badań.

– *Dlatego zamiast wylewania fundamentów, postanowiono zakotwiczyć w gruncie pale betonowe. To z kolei wymagało przeprojektowania dokumentacji. Jednakże taka alternatywna technologia nie jest niczym nadzwyczajnym na terenach pogórczych, a więc mniej ustabilizowanych i bardziej podmokłych i była stosowana np. przy wznoszeniu basenu na placu Krakowskim czy Galerii Zabrze przy pasażu Wolności. Teraz już patrząc z perspektywy przechodniów, centrum przesiadkowe powinno zacząć rosnąć w oczach, gdyż wszelkie prace ziemne zostały ukończone* – wyjaśnia Lewandowski.

Co ważne, w związku z owymi perturbacjami gruntowymi, firma budowlana na razie w ogóle nie sygnalizowała potrzeby wydłużenia

terminu prac mimo chwilowego ich wstrzymania.

Niebawem powinny ruszyć także prace ziemne przy budowie drugiego centrum przesiadkowego – w Rokitnicy. W kontekście tej inwestycji u mieszkańców pojawiły się pewne obawy o los pobliskiego stawu, ale władze miasta zapewniają, iż „oczko” nie zostanie zlikwidowane. Dużym ułatwieniem dla gminy jest natomiast zgoda właściciela sąsiedniego terenu (po dawnej ręcznej myjni samochodowej) na udostępnienie go dla tymczasowych przystanków autobusowych.

W kontekście realizacji licznych inwestycji, władze Zabrze bardzo pozytywnie oceniają współpracę z ministerstwem sportu, które systematycznie dofinansowuje kolejne przedsięwzięcia o charakterze sportowym. Minister Kamil Bortniczuk niedawno odwiedził zresztą nasze miasto i wraz z prezydentem wybrał się na mecz Górnika. – *Dzięki tej współpracy i ministerialnemu wsparciu udało się zmodernizować nawierzchnię hali sportowej przy ul. Matejki czy położyć nową nawierzchnię sztuczną na obiekcie Walki Makoszuw wraz z podgrzewaniem i oświetleniem, a także kończymy budowę pełnego zadaszenia, tzw. balonu na boisku*

dawnego Koksownika (na zdjęciu). Jednocześnie staramy się o dofinansowanie wymiany nawierzchni w hali Pogoń i remont mniejszej sali gimnastycznej w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Matejki – wylicza Lewandowski. Jego zdaniem to bardzo cenne działania, gdyż rodzice coraz chętniej zapisują swe pociechy na zorganizowane zajęcia sportowe pod okiem fachowców i trochę do lamusa odchodzi dawny zwyczaj „kopania piłki” na przydomowym podwórku.

Dokonując wakacyjnego przeglądu gminnych inwestycji nie sposób nie wspomnieć o kluczowym i strategicznym wręcz przedsięwzięciu drogowym z dofinansowaniem rządowym, a więc połączenia alei Korfantego z ul. Brygadzystów i Ofiar Katynia w sąsiedztwie strefy ekonomicznej. Nowe rozwiązanie zupełnie zmieni układ komunikacyjny całego miasta. Bowiem przez ostatnich kilkadziesiąt lat zmieniły się tak główne szlaki komunikacyjne, jak i struktura urbanistyczna miasta. U zarania miasta główną oś komunikacyjną stanowiła ul. 3 Maja, która łączyła się bezpośrednio z ul. Dworcową i Mikulczycą (zanim powstał wiadukt przy ul. 3 Maja). Po wojnie jednak wszystko się zmieniło

wraz z powstaniem wielkich osiedli mieszkaniowych jak osiedla Kopernika, Hermisza, Skłodowskiej-Curie, przy ul. Gdańskiej, a także w okolicach ul. Klonowej. – *Całość zmian dopełniło powstanie strefy ekonomicznej w Rokitnicy i widzimy, że obecnie główna oś komunikacyjna przebiega ulicami de Gaulle’a, Korfantego i Ofiar Katynia. I do pełnego udrożnienia tego szlaku brakuje nam właśnie bezpośredniego połączenia alei Korfantego z ul. Brygadzystów i Ofiar Katynia. Ukończenie tej strategicznej inwestycji pozwoli nam przetrząsnąć na tę oś komunikacyjną znaczną większość komunikacji publicznej, zwłaszcza autobusowej* – podkreśla wiceprezydent.

Kolejną priorytetową sprawą jest połączenie Drogowej Trasy Średnicowej z ul. Hagera i odciążenie śródmieścia w okolicach ratusza, bo to w tej chwili najbardziej zakorkowane miejsce w Zabrzu. Pierwotnie rozważano co prawda wybudowanie równoległej drogi łączącej Zaborze z Biskupicami, ale uznano, iż Nowo-Hagera jest znacznie ważniejszą i uniwersalną inwestycją. Nowa droga obsłuży bowiem przy okazji sortownię śmieci i punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, a także elektrociepłownię. To pozwoli uwolnić Zandkę od przejazdu ciężarówek z odpadami i poprawi komunikację pomiędzy obydwiema firmami strategicznymi dla funkcjonowania miasta w zakresie utylizacji odpadów i systemowego ogrzewania budynków i zakładów pracy. – *Wiemy już, że ta droga będzie kosztowała znacznie więcej niż pierwotne wyliczenia i przyznane już nam 60 milionów złotych dofinansowania będzie niewystarczające. Dlatego zabiegamy o kolejne wsparcie i wierzę, że uda nam się je pozyskać. Natomiast z już zagwarantowanych środków na pewno przygotujemy pełną dokumentację projektową i być może zaczniemy już budowę jakiejś części* – prognozuje Lewandowski.

Bardzo mocno poszybowały także prognozowane koszty stworzenia łącznika pomiędzy strefą ekonomiczną, a węzłem autostrady A1 na obrzeżach Rokitnicy. I o tym szerzej napiszemy już wkrótce, bo i zakres całej inwestycji uległ istotnemu powiększeniu. (kiro)

Nauka w wakacje? Zanim oburzą się spragnieni i przyzwyczajeni do letniego luzu, muszą wiedzieć, że Weekendowy Uniwersytet Parkowy – inicjatywa Stowarzyszenia Nowe Zabrze i Rady Dzielnicy Śródmieście – powstał z tęsknoty zabrzan za kontaktami międzyludzkimi. Po pandemicznych ograniczeniach wreszcie jest czas na spotkanie w pięknych okolicznościach przyrody oraz dyskusje i rozmowy na tematy dotyczące miasta. Start tej inicjatywy już w najbliższą niedzielę (7 sierpnia, godz. 16) w Parku Miejskim (ul. Dubieła).

– Najważniejszym naszym celem jest wzajemne poznanie się i integracja. Mam nadzieję, że propozycja cotygodniowych, sierpniowych spotkań przypadnie mieszkańcom do gustu. Rozmawiamy, wymieniamy się poglądami, słuchamy o tym, co jest dla nas ważne, opowiadamy sobie, w jakim mieście chcemy żyć. Liczę, że tematy, które zaproponujemy zainteresują zabrzan i staną się punktem wyjścia do inspirujących dyskusji – mówi radna Agnieszka

Nowy pomysł radnej Agnieszki Rupniewskiej na nawiązanie bliższego kontaktu z mieszkańcami

Uniwersytet na trawie



Rupniewska oraz przewodnicząca Stowarzyszenia Nowe Zabrze, która poprowadzi spotkania w Weekendowym Uniwersytecie Parkowym. I choć nie artykułuje tego

wprost jasnym jest, iż inicjatywa jest kolejnym pomysłem na dotarcie do mieszkańców, jako potencjalnej ponownej kandydatki na prezydenta miasta w najbliższych wyborach samorządowych.

Spotkania takie będą cztery. Gościem pierwszego, zatytułowanego *Zabrze w średniowieczu*, będzie historyk Damian Halmer. Tydzień później (14 sierpnia) wykładowcą letniego uniwersytetu będzie ekonomista, dr Bartłomiej J. Gabryś, który postara się odpowiedzieć na pytanie, czy pieniądze są najważniejsze w czasach szalejącej inflacji. Natomiast 21 sierpnia pochodzący z Zabrze ks. Robert Urbańczyk wcieli się w rolę detektywa w sutannie i zdradzi, jakie informacje znajdują się w parafialnych księgach oraz czy historia Zabrze została ślad w naszych święty-

niach. Ostatnim wykładowcą będzie zaś Andrzej Góra, były wiceprezydent Zabrze, który swoich słuchaczy będzie prowokował do dyskusji, czym jest śląskość.

Wstęp na spotkanie jest wolny, a wedle deklaracji organizatorów miejsca nie zabraknie dla nikogo. Można zabrać ze sobą koce, bo Weekendowy Uniwersytet Parkowy swoją salę wykładową ma na trawie. W razie niepogody spotkanie odbędzie się pod namiotem.

To już kolejna inicjatywa Nowego Zabrze. Wcześniej owo stowarzyszenie – przy kościołach św. Anny (ul. 3 Maja 18) oraz św. Kamila (ul. Dubieła 10) – uruchomiło jadłodzielnię, stawiając duże lodówki, w których mieszkańcy mogą zostawić nadmiar żywności do dyspozycji osób ubogich czy bezdomnych. (kir)

OGŁOSZENIA

Enterna Medica
DIAGNOZA, TERAPIA, TELEPIEKA

Specjalizacje:

- Kardiologia (codzienna możliwość porad kardiologicznych) • Kardiologia dziecięca
- Interna • Neurologia • Diabetologia • Psychiatria • Fizjoterapia i rehabilitacja
- Medycyna zakaźna (konsultacje post-COVID, borelioza) • Dietetyka
- Psychologia zdrowia

Diagnostyka:

- ECHO serca • EKG • Holter EKG • EKG wysiłkowe • USG jamy brzusznej
- USG Doppler tętnic kończyn dolnych, szyjnych i nerkowych • kontrole stymulatorów serca, stymulatorów resynchronizujących (CRT-P i CRT-D) oraz automatycznych kardiowerterów-defibrylatorów (ICD) • Programy telepieki dla pacjentów z problemami serca i cukrzycą

Rejestracja: +48 518 313 600 w godz. od 15:00 do 20:00, lub na stronie enterna.pl

+ Enterna Medica, ul. Wolności 338b, 41-800 Zabrze

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-89-40
naczelny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrze.pl
Publicysta

Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl
Publicysta (współpracownik), **Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA**
tel. 32 271-46-89
eska@gloszabrze.pl

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8,
tel. 690 683-103
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10-17
wt.-pt. godz. 10-16
Druk: Polskapiresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

OGŁOSZENIA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepie Boże 7, tel. 278-67-19



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykazy nr **26/D-GMZ/2022**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – dzierżawa.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że

wykaz nr **10/U-GMZ/2022**

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszane są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – użyczenie.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Analizując stan posiadania miejskich prezesów nie sposób nie zestawić ich zarobków z dokonaniem zawodowymi. Wspomniany Mariusz Wójtowicz przez ostatnie lata dokonał metamorfozy biskupickiego szpitala. Pod jego wodzą placówka przeszła znaczącą zmianę i to nie tylko pod względem organizacyjnym, ale także infrastrukturalnym. Powierzone mu fundusze gminne, rządowe i unijne wykorzystywał przez lata w sposób wręcz wzorcowy. Niestety, po okresie pandemicznym, z póki co kompletnie niejasnych powodów, lecznica zaczęła się borykać z gigantycznymi problemami finansowymi. W efekcie rośnie liczba dłużników, szpital co rusz traci płynność finansową, a gmina ratowała go w tym roku wsparciem w wysokości 8 mln zł. A mimo to, mówi się coraz głośniejsze o możliwości wprowadzenia zarządcy komisarycznego. Trudno ocenić, jaki jest stan faktyczny, gdyż zarząd spółki i władze miasta nie udzielają w tej sprawie żadnych wyjaśnień.

Nieoczekiwanie tuż za Wójtowiczem na liście płac znalazła się prezes Renata Lemańska z ZBM-TBS. A to z tej racji, iż już drugi rok z rzędu jej dochody w gminnej spółce urosły o niemal 50 tys. zł i osiągnęły teraz pułap aż 334 tys. zł. A do tego dochodzi 32 tys. zł z racji zasiadania w radzie nadzorczej placówki medycznej w Świętochłowicach. Trzeba jednak jej oddać, że konsekwentnie rozwija działalność spółki na niwie budownictwa społecznego. Z powodzeniem uruchomiła nowe mini-osiedle przy ul. Trocera, kolejną inwestycję realizuje przy ul. Zeromskiego, a wkrótce rusza z następnym przedsięwzięciem tego typu – tym razem na os. Helenka. Pracy ma jednak bardzo dużo także z racji nagłej śmierci swego jedyne go zastępcy, dyrektora Janusza Krisza.

Na trzecim stopniu placowego podium plasują się niemal *ex aequo*: szef wodociągów – Piotr Niemiec oraz ciepłowników – Lesław Złotorowicz, z wynikiem 310 tys. złotych. Ten ostatni jest zresztą już od dłuższego czasu swoistym rekordzistą, bo zajmuje swe stanowisko nieprzerwanie od 28 lat! I w tym czasie nie próżnował, bowiem ZPEC systematycznie modernizuje swoją infrastrukturę, a teraz właśnie tworzy instalację włączającą całą Rokitnicę i osiedle

Helenka do sieci ciepła systemowego. I to na jego barki spadł właśnie w związku z kryzysem energetycznym w Europie, ciężar zapewnienia węgla i gazu dla dwóch ostatnich lokalnych ciepłowni w mieście.

Analizując oświadczenia majątkowe całego kierownictwa miejskich spółek nie sposób nie zauważyć, jak ogromne pieniądze zarabiają także zastępcy prezesów gminnych spółek. Czasem to sumy większe lub zbliżone do dochodów prezydent miasta i jej zastępców. Na przykład Damian Pieter z ZPWik zarobił 260 tys. zł, zaś Katarzyna Gawrysiak-Soltyś z tej samej spółki 243 tys. zł. Z kolei wiceszefowie ZPEC – Grzegorz Czochara i Henryk Kurda zainkasowali po 206 tys. zł (ten drugi uzyskał jeszcze dodatkowe 41 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej MOSiR-u). Ponad 200 tys. zł zarobił także członek zarządu MOSiR-u – Ryszard Bęben. Najbardziej zdumiewa jednak skala astronomicznych wręcz zarobków dwóch wicedyrektorów wspomnianego Szpitala Miejskiego. Choć lecznica musi być ratowana przed upadkiem z budżetu gminy milionami złotych, Piotr Trybalski zarobił... 315 tys. złotych (twierdzi, że wyłącznie na umowie-zleceniu), zaś Andrzej Gotwald aż 318 tys. złotych! Trudno to doprawdy pojąć.

A oto szczegóły zeznań majątkowych za 2021 rok prezesów gminnych spółek ze stuprocentowym udziałem miasta Zabrze:

RENATA LEMAŃSKA (prezes Zarządu Budynków Mieszkaniowych – Towarzystwo Budownictwa Społecznego): zarobiła 334,5 tys. zł (wzrost o 45 tys. zł). Do tego 32,6 tys. zł z racji zasiadania w radzie nadzorczej Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świętochłowicach, co daje sumaryczną kwotę 367,1 tys. zł. Zgromadzonych oszczędności ma 55,9 tys. zł. Dysponuje domem 182 mkw. na działce 625 mkw. o łącznej wartości 620 tys. zł. Nieruchomość tę wzniosła dzięki kredytowi hipotecznemu w obecnej wysokości 371 tys. zł. Jeździ leasingowanym nissanem qashqaiem (2017);

ZDZISŁAW TRZEPIZUR (prezes Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji): zarobił 248,3 tys. zł, na koncie ma odłożone 9 tys. zł plus akcje spółek giełdowych na sumę 9 tys. zł. Podaje też, że pożyczył bratu astronomiczną wręcz kwotę blisko 1,8 mln złotych! Jego majątek trwały to 300-metrowy dom o wartości 900 tys. zł, 1,5-hektarowa uprawa polna warta 110 tys. zł oraz tzw. inna nieruchomość wyceniona na 156 tys. zł, a także dwa mercedesy (roczniki 2010 i 2012). Zobowiązania pieniężne: kredyt 3,1 tys. franków szwajcarskich na remont domu, a także dwa kredyty na zobowiązania brata w łącznej wysokości ponad 167 tys. zł;

LESŁAW ZŁOTOROWICZ (prezes Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej): zarobił 310,5 tys. zł, a na koncie odłożył 62,5 tys. zł. Jego majątek to: dom 134 mkw. o wartości 450 tys. zł oraz mieszkanie 74 mkw. o wartości 200 tys. zł, a także samochody renault koleos (2017), suzuki jimny (2015) oraz we współwłasności renault clio (2020). Zobowiązania to kredyt na zakup domu 117,2 tys. zł;

PIOTR NIEMIEC (prezes Zabrzeńskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji): 310,6 tys. zł z pensji, a do tego doszło 4,9 tys. zł zarobione w starochorzowskim centrum sportu Sokół. Ma na koncie bankowym 327,6 tys. zł (wzrost o 73 tys. zł), dom 162 mkw. z działką o łącznej wartości 840 tys. zł. Nie wykazuje żadnego samochodu ani kredytu;

TADEUSZ DĘBICKI (prezes spółki Stadion): na zarządzaniu generującej straty Areną Zabrze zarobił w ciągu roku 228,1 tys. zł (wzrost o 50,8 tys. zł), a do tego otrzymał 22 tys. zł za zasiadanie w radzie nadzorczej Górnik Zabrze. Razem więc zarobił niemal dokładnie ćwierć miliona złotych! Mieszka w domu o powierzchni 200 mkw. i wartości 530 tys. zł, a jeździ suwem ssangyong rextone (2018) oszacowanym przez siebie na tylko 60 tys. zł. Na bankowym koncie odłożył 16

tys. zł, równocześnie nie ma żadnych długów, aczkolwiek posiada kartę kredytową z limitem 15 tys. zł;

MARIOLA MAJCHRZYK (prezes Zabrzeńskiej Agencji Realizacji Inwestycji): jako emerytka (roczne świadczenie to 68,7 tys. zł) zarobiła na kontrakcie menedżerskim 196,6 tys. zł, do tego osiągnęła przychód z tytułu najmu lokalu 12,6 tys. zł. Ma dom 156 mkw. wart 800 tys. zł oraz mieszkanie 61 mkw. o wartości 200 tys. zł i jeszcze trzy działki gruntowe szacowane łącznie na 167 tys. zł. Na koncie bankowym odłożyła 131,7 tys. zł, 5 tys. euro oraz 2,9 tys. dolarów. Wykazuje też papiery wartościowe o wycenie na koniec ubiegłego roku 417 tys. zł oraz obligacje skarbowe za 295 tys. zł – razem daje to 712 tys. zł. Kupiła niedawno renault megane (2019), nie ma żadnych długów;

MARIUSZ WÓJTOWICZ (prezes Szpitala Miejskiego): zarobił w sumie 720 tys. zł (spadek o 76 tys. zł), z czego 699 tys. zł z działalności wykonywanej osobiście, zaś 20,7 tys. zł „z tytułu zatrudnienia”. Z racji tak ogólnych wpisów nie wiadomo więc ile dokładnie z tej sumy stanowi wynagrodzenie za zarządzanie szpitalem i leczenie pacjentów w publicznej placówce, bo kojarzy się go także z prywatną kliniką imienia jego ojca w Rudzie Śląskiej. Choć z drugiej strony nie wpisał żadnych kwot w pozycjach działalności gospodarczej czy udziału lub zasiadania we władzach jakiegokolwiek innej spółki. Jego majątek stanowią dwa domy: 160 mkw. z działką 679 mkw. (wartość 450 tys. zł) na Podbeskidziu i 223 mkw. z działką 1406 mkw. (wartość 1,2 mln zł) w Zabrzu. Jest też współwłaścicielem mieszkania 58 mkw. oszacowanego na 393 tys. zł z garażem wartym 27 tys. zł. Zaoszczędził 23 tys. zł oraz 65 tys. franków szwajcarskich, ale ma też zaciągnięty kredyt hipoteczny 123 tys. franków szwajcarskich na budowę domu. Do tego kredyt odnawialny na 10 tys. zł oraz karta kredytowa na 35 tys. zł. Nie ma zarejestrowanego na siebie samochodu. (red)

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń

Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 zostały wywieszone wykazy nieruchomości lokalowych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców stanowiące załączniki do Zarządzeń Prezydenta Miasta Zabrze nr: **745/ON/2022, 746/ON/2022, 749/ON/2022, 750/ON/2022** oraz wykaz nieruchomości lokalowej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu stanowiący załącznik do Zarządzenia Prezydenta Miasta Zabrze nr **747/ON/2022**.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: **<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300>** w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **33/NG/2022** nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do oddania w użyczenie oraz wykaz nr **34/NG/2022** nieruchomości

stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze przeznaczonych do wynajęcia w drodze bezprzetargowej, podane są do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, znajdującej się na IV piętrze w budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: **<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>** w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – użyczenie wykazy nieruchomości – najem.

Przychodnia chce stworzyć parking na placu zabaw, a nowy zbudować w pobliżu. Nieufni mieszkańcy wietrzą podstęp

Rokitnicki pat

Końca nie widać korowodu wokół propozycji złożonej przez właścicieli niepublicznej przychodni zdrowia Rokitnica przy ul. Budowlanej. Medyczny ośrodek chce rozbudować swój pawilon i rozszerzyć zakres usług, a więc zwiększyć liczbę obsługiwanych pacjentów, więc zabiega o zgodę na budowę nowego parkingu samochodowego na miejscu obecnego placu zabaw, znajdującego się vis a vis poradni. W zamian oferuje stworzenie zupełnie nowego miejsca zabaw za 300 tys. zł nieopodal, bliżej Szkoły Podstawowej nr 29. Część mieszkańców obawia się podstęp: uważa, że inwestor zmierza do pozyskania atrakcyjnego gruntu w sercu dzielnicy, by potem budować na nim nieruchomości na sprzedaż. Sprawa ciągnie się już od blisko roku i choć wiosną komisja gospodarki komunalnej Rady Miasta w jednogłośnie zaaprobowano propozycję Rokitnicy, prezydent miasta wstrzymuje się w uruchomieniu kluczowych procedur administracyjnych.



PRZEMYSŁAW JARASZ

Z tego też względu temat na chwilę powrócił na forum lipcowej sesji Rady Miasta. A stało się to za sprawą radnego Alojzego Cieśli. – W kwietniu komisja jednogłośnie przegłosowała wniosek, tymczasem nie ma żadnych decyzji. Ile może ten przedsiębiorca czekać i być rozbionym „w konia”? – pytał dosadnie.

Na takie słowa kategorycznie zareagowała sama prezydent Małgorzata Mańka-Szulik: – To nie będzie tak, że dzieci wypędzimy na drugi koniec osiedla, by dogodzić przedsiębiorcy. Przed podjęciem kluczowych decyzji trzeba temat dogłębnie przeanalizować. Nawet wypiek bułek potrzebuje swojego czasu, a co dopiero tak złożona sprawa.

– Ależ to nie jest prawda, co pani mówi. Przecież jako radni komisji byliśmy tam na miejscu i dzieci nie mają trafić na drugi koniec osiedla, tylko tuż obok, niemal w sąsiedztwie – wtrąciła się do dyskusji radna Urszula Potyka.

Potem już było tylko gorzej. Cieśla zarzucił prezydent, iż odmawia spotkania z owym przedsiębiorcą, który rzekomo bezskutecznie o nie zabiega. Jednakże po

chwili się okazało, iż do rozmowy jednak doszło, a sam Cieśla doskonale o tym wiedział! – Tak, spotkanie było tylko że trwało trzy minuty – stwierdził niejako na usprawiedliwienie.

– Nie trzy minuty tylko tyle, ile było potrzeba. A naciskanie na sesji na zrealizowanie wniosku przedsiębiorcy to trochę za mało, by od razu wszystko uruchamiać według jego życzeń. Nie wiem, jaki ma pan interes w tym, że tak naciska w tej sprawie? – dziwiła się zdumiona prezydent miasta.

Za plecami mieszkańców

O zamieszaniu wokół propozycji przychodni pisaliśmy obszernie po raz pierwszy 3 marca (artykuł *Parking na placu zabaw?*), zwracając uwagę, iż wątpliwości wielu mieszkańców wynikają z faktu, iż właściciele przychodni wystąpili z propozycją do władz miasta niejako za plecami członków osiedla. Ludzie dowiedzieli się o sprawie przypadkiem, gdy miasto odmówiło zgody na umieszczenie w budżecie obywatelskim propozycji modernizacji owego leciwego już placu zabaw. Jak

argumentowali wtedy urzędnicy, projekt społeczny klóciłby się z planami budowy na tym obszarze parkingu dla przychodni. Stąd też zrodziły się podejrzenia, iż być może przychodnia chce pozyskać ów grunt wyłącznie po to, by potem z zyskiem odstąpić go pod komercyjne budownictwo mieszkaniowe. Reprezentujący właścicieli placówki menedżer Artur Danilewski kategorycznie zaprzeczył takim pomysłem. – Deklarujemy budowę zupełnie nowego placu zabaw z urządzeniami, jakie tylko sobie miasto czy mieszkańcy zażyczą. Jesteśmy otwarci do wszelkich rozmów. Moim zdaniem nie ma nic niestosownego w tym, że takie miejsce zabaw – ogrodzone oraz oświetlone – byłoby niedaleko szkoły podstawowej, a jednocześnie w bliskim sąsiedztwie dotychczasowej lokalizacji – podkreślał. Zaznaczył, że reprezentowana przez niego firma mogłaby też wyciąć niepotrzebne krzaki zasłaniające widoczność i w ich miejsce posadzić drzewa. Obecne asfaltowe boisko do koszykówki pozostałoby bez zmian w tym samym miejscu.

Nasz rozmówca wskazywał, iż stworzenie wygodnego parkingu podyktowane było troską o komfort pacjentów, zwłaszcza tych starszych, dowożonych samochodem do lekarza przez członków rodziny. Dla schorowanych seniorów konieczność pokonywania dodatkowych metrów jest czasem wyzwaniem ponad siły. – W sumie do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej mamy zarejestrowanych 14 tys. pacjentów. Ponieważ w naszej przychodni także prywatnie przyjmuje wielu specjalistów, dojeżdżają do nas pacjenci także ze Stolarzowic. I ciągle borykają się z brakiem miejsc do zaparkowania – dodaje Danilewski. Cemu zatem nie skonsultował wcześniej tego pomysłu z lokalną społecznością? – Nie chciałem, by wyszło, że ustalam cokolwiek z mieszkańcami za plecami władz miasta. A to jest przecież grunt gminy i to od jej zgody zależy powodzenie inwestycji.

Podzielona dzielnica

Należy też odnotować, iż w trakcie dyskusji na ten właśnie temat podczas kwietniowego posiedzenia komisji gospodarki komunalnej, o rychłe podjęcie pozytywnych kroków sugerowanych przez przychodnię apelował nowy szef rady dziel-

nicy Rokitnica – Karol Jasik, z kilkoma radnymi dzielnicowymi. Zapewniał, że zarówno rodzice małych dzieci, jak i pacjenci, czekają z niecierpliwością na zmiany. Z drugiej strony inna radna dzielnicowa – Marzena Michalska wskazywała, iż do sprawy należy podejść jednak uważnie, a nie na „hurra”, zaś mieszkańcy powinni mieć większy wpływ na sposób budowy i wyposażenia nowego placu zabaw. Ten spór zniercierpliwiał jednak radnego Przemysława Juroska. – Jak będziecie tak państwo postępować, to się skończy na tym, że nie powstanie ani parking, ani nowy plac zabaw. To się naprawdę bardzo rzadko zdarza, by dzierżawca terenu oferował miastu w gratisie tak kosztowną inwestycję z myślą o mieszkańcach.

Część mieszkańców Rokitnicy, w tym niektórzy radni, przyznają w rozmowach z naszą redakcją, iż obawiają się, iż sprawa ma drugie dno. Wskazują bowiem, że posiadając dzierżawę gruntu, właściciele przychodni będą mieli pierwszeństwo w prawie nabycia działki na własność. Gdyby do tego doszło, wówczas na podstawie innych przepisów, mogliby wystąpić o dzierżawę lub wykup kolejnych gruntów w bezpośrednim sąsiedztwie na tzw. poprawę zagospodarowania terenu. I w ten sposób przychodnia mogłaby – zdaniem naszych rozmówców – stać się właścicielem atrakcyjnego inwestycyjnie gruntu. I zielona enklawa osiedla stanie się przeszłością.

Scenariusz (nie)możliwy?

Na ile jednak prawdopodobny taki scenariusz? O to zapytaliśmy Annę Wyleżołą, naczelnik wydziału zarządzania mieniem Urzędu Miasta. Jej zdaniem to wszystko nie jest takie, jak się niektórym może wydawać. Zapewnia, że nie ma żadnego ryzyka, a wszystko rozbija się wyłącznie o to, że przychodnia chce się rozbudować i potrzebuje zaplecze parkingowe. – Oczywiście, że dzierżawca terenu ma pierwszeństwo w staraniach o jego wykup. Ale po pierwsze to nie jest obligatoryjne, gmina nie musi się na to zgodzić. A po drugie taką zgodę musiałaby wydać także Rada Miasta – podkreśla naczelnik. Wskazuje, że ewentualne dokupienie sąsiednich działek na poprawę zagospodarowania też jest mało realne. – Gmina się zgadza na takie rozwiązania, gdy w sąsiedztwie pozostaje jakiś skrawek gruntu, który nie jest w stanie samodzielnie pełnić określonych funkcji użytkowych. A tamtejsze sąsiednie działki mają dostęp do drogi publicznej i swoje przeznaczenie. Zwłaszcza, jeśli powstanie tam nowy plac zabaw – twierdzi Anna Wyleżoła.

Dlaczego zatem prezydent miasta tak długo zwleka z decyzją? Czy nie wynika to właśnie z dostrzegania owych wątpliwości i potencjalnych zagrożeń na przyszłość? – Głównym powodem jest brak porozumienia między stronami. Jaka niezapadnie decyzja, ktoś będzie niezadowolony. Dlatego pani prezydent rozważnie i bez pośpiechu analizuje argumenty obu grup. Projekt uchwały Rady Miasta jest w opracowywaniu i podejrzewam, że zapewne na którejś z najbliższych sesji zostanie zgłoszony przez panią prezydent do dyskusji i głosowania – podsumowuje naczelnik Wyleżoła. (pej)



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr 6/D-SP/2022

nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazu publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0> w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – dzierżawa oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w menu przedmiotowym: wykaz nieruchomości przeznaczonych do obrotu.

Ta praktycznie nieremontowana od lat pokopalnia na kamienica z czerwonej cegły, usytuowana przy głównej ulicy miasta, jest antywizytówką górniczej spółdzielni Luiza. W dodatku odkąd trzy pustosztany przekazano miastu na mieszkania socjalne, rozpoczęły się tam dewastacje mienia, kradzieże i awantury. I co najgorsze: w ciągu dwóch lat doszło tam do dwóch nocnych pożarów. – To cud, że nikt nie ucierpiał. Oby nie okazało się, że do trzech razy sztuka – powtarzają z obawą zdesperowani mieszkańcy. Po ostatnim incydencie gmina zdecydowała się eksmitować najbardziej uciążliwych lokatorów. Ale zanim i jeśli w ogóle to nastąpi, upłynie zapewne sporo czasu, bo taką decyzję musi zatwierdzić sąd.

Mariusz Figler jest członkiem spółdzielni. Wraz z żoną, a dziś i z córeczkami, mieszka tu od ośmiu lat w odremontowanym własnym sumptem mieszkaniu na drugim piętrze. W 2018 roku na tej samej kondygnacji, gmina – na podstawie umowy ze spółdzielnią – zasiedliła trzy lokale ze wspólną toaletą dłużnikami Luizy, wobec których sąd orzekł eksmisję z prawem do lokalu socjalnego. Miasto płaci Luizie, jak za mieszkania spółdzielcze, zaś najemcy powinni płacić miastu, jak za socjalne, choć i z tym bywa różnie.

W kamienicy są jeszcze dwie rodziny (na parterze i pierwszym piętrze) oraz najemca sklepu i mieszkania (na pierwszym piętrze) zaadaptowanego na magazyn, rozliczający się bezpośrednio ze spółdzielnią. Wszyscy oni płacą solennie, więc uważają, że spółdzielnia traktuje ich dom po macoszemu, a wszelkie skargi, w tym prośby o niezbędne remonty, czy wykwaterowanie uciążliwych sąsiadów, zbywa. Odpowiedź prezesa Waldemara Chwistą jest ponoć zawsze podobna i sprowadza się do stwierdzenia, że na nic nie ma pieniędzy, a „socjalni” to sprawa miasta, nie spółdzielni. – Klatka schodowa nie malowana od kilkudziesięciu lat, drzwi od podwórza i domofon od frontu kupiliśmy i zamontowaliśmy za swoje, to teraz za jego „konserwację”, której nie ma, liczą nam w czynszach. Nawet dostatecznej liczby kubłów na śmieci nie było, a odpadki zalegały podwórzu. Mówiliśmy o tym prezesowi Luizy, ale nie reagował. Dopiero nasze zgłoszenie do straży miejskiej spowodowało, że od roku mamy względny porządek. I najważniejsze, nikt nie zwraca uwagi na to, w jakich warunkach i stresie musimy żyć, z powodu uciążliwego sąsiedztwa „socjalnych” – żalą się mieszkańcy naszej reporterce, prosząc o interwencję.

Mieszkańcy spółdzielczego domu przy ul. Wolności 377 obawiają się o swoje życie

Piroman z sąsiedztwa



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

Uciążliwi lokatorzy

Już na klatce schodowej widać, że trzy lokale socjalne mają odcięty prąd i gaz, za niepłacenie rachunków. Było już tak, że spółdzielnia musiała zrobić deratyzację, bo z socjalnego mieszkania rozlały się po domu insekty. Zagracać klatki schodowej jest na porządku dziennym. Pozostali mieszkańcy twierdzą, że „socjalni” stwarzają realne zagrożenie, korzystając ze świateł nie tylko do oświetlenia, ale w celach grzewczych. Do podgrzewania posiłków używają żeliwnych piecyków, w których najczęściej palą czym popadnie. Chwist potwierdza, że niedawno lokatorzy z socjalnych lokali odcięli nawet w tym celu... części konstrukcji więźby dachowej i szybko trzeba było ją uzupełnić.

Mieszkańcy tylko jednego z gminnych najemców – Romana, określają, jako bezkonfliktowego i nieszkodliwego. Zajmujące lokum na końcu korytarza starsze małżeństwo nie stroni natomiast od napojów wysokokowych i organizuje niemal codziennie libacje. Podobnie imprezowy jest ich najbliższy sąsiad – najgorszy zdaniem spółdzielców – niespełna 30-latek, bardzo porywczy, który ma za sobą kryminalną przeszłość i nie ma stałej pracy, podobnie jak syn Romana. Według wiedzy naszych rozmówców obaj panowie żyją głównie ze sprzedaży złomu, a znoszone kable opalają nocą w piwnicy, co stanowi podobne zagrożenie, jak wspomniane wcześniej świeczki. Lu-

dzie pamiętają, że ów mężczyzna od początku (mimo przydziału na jedną osobę) mieszkał tu z konkubiną, zaś ich trzema synami od lat zajmuje się babcią. Gdy trafił za kratki, jego wybranka znalazła sobie innego współlokatora, który ponoć po jednej z kłótni, pod nieobecność kobiety, podpalił mieszkanie, a następnie je opuścił, za co też później (za stworzenie bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia mieszkańców) dostał wyrok więzienia. Ten lokal od dwóch lat jest niewyremontowany, nawet okno ma zabite dyktą, a okopcona klatka schodowa nadal czarna, choć spółdzielnia z początkiem tego roku dostała odszkodowanie od ubezpieczyciela na usunięcie szkód powstałych w wyniku pożaru sprzed dwóch lat. Nam prezes Chwist tłumaczy, że nie ma sensu malować klatki, zanim nie wykwateruje się tych, którzy spowodowali jej dewastację.

„Petarda” i trzaski

Mieszkańcy, zwłaszcza po ostatnim pożarze boją się o zdrowie i życie swoje i swych najbliższych. Choć do dziś pamiętają też pierwsze, traumatyczne wydarzenie. – To było dwa lata temu, w noc przed Bożym Ciałem. Jeszcze przed północą obudził mnie wystrzał. Początkowo myślałem, że odpalili petardę, jak nieraz robili. Cale szczęście, że wstałem i poszedłem do podejrzanego mieszkania. Drzwi były zamknięte tylko na klamkę. Gdy otworzyłem, buchnęły

plamienie – wspomina Mariusz Figler, który szybko zaalarmował innych sąsiadów i zawiadomił strażaków. To oni ugasiwszy pożar stwierdzili, że nie była to petarda, a kineskop telewizora. Gdyby nie alarmujący wystrzał, nie wiadomo jak by się to skończyło.

Kolejny pożar wybuchł niedawno, z soboty na niedzielę (2/3 lipca). – Około drugiej w nocy obudziły mnie trzaski kaloryfera – wspomina Grzegorz Rybka, zajmujący z Elżbietą Siekierską mieszkanie na parterze, u których tamtej nocy przebywał 8-letni wnuczek. – Pomyślałem, że może ktoś majstruje przy piecu, który mamy w piwnicy (spółdzielcy mają tu indywidualne ogrzewanie etażowe). Dopiero chwilę później poczułem swąd, ale nadal kojarzyłem to z paleniem w piecu. Dopiero po chwili dotarło do mnie, że jest lato. A dym był już w przedpokoju i na klatce, więc zacząłem krzyczeć, by obudzić rodzinę i sąsiadów, ale okazało się, że większość z nich ostrzegł już ów bezrobotny 30-latek. Stąd doszliśmy do wniosku, że to on musiał zaproszyć ogień w piwnicy i dlatego wiedział o nim pierwszy, choć mieszka najwyżej – relacjonuje przebieg niedawnych wydarzeń Rybka.

Po naszej interwencji spółdzielnia udostępniła nam kopię pisma, jakie po ostatnich wydarzeniach przesłała do wydziału zarządzania mieniem urzędu miejskiego w Zabrzu. Z dołączonej do pisma notatki służbowej,

sporządzonej przez inspektora Krzysztofa Modrzyka z GSM Luiza, wynika, że wizja lokalna przeprowadzona dzień po ostatnim pożarze, potwierdziła zasadność skarg mieszkańców na notoryczne łamanie przez bezrobotnego i jego współlokatora regulaminu porządku domowego. Ponadto osoby przebywające obecnie w zdezastrowanym od dwóch lat lokalu, uniemożliwiają jego wyremontowanie. W związku z tym oraz utrudnianiem życia innym mieszkańcom, a nawet stwarzaniem realnego zagrożenia dla ich życia i brakiem przesłanek do poprawy tych osób, spółdzielnia prosi gminę o zapewnienie im lokalu zastępczego na czas remontu, a docelowo zasiedlenie wyremontowanego lokalu osobami, które nie będą stwarzały podobnych problemów.

Jest nadzieja

– Kilukrotnie litowaliśmy się nad tym panem, ale tym razem wystąpimy o eksmisję – obiecuje Anna Wyleżół, naczelnik wydziału zarządzania mieniem UM. Na pewno jednak nie nastąpi to natychmiast, bo sprawy sądowe trwają. A i też nie wiadomo, co zdecyduje sąd.

Prezes Chwist wcześniej odmowy prowadzenia w budynku prac remontowych uzasadnia tym, że to budynek z najniższymi czynszami w spółdzielni, co łączy się z jego „niską klasą” (mieszkania miały jedynie wodę, a resztę udogodnień lokatorzy wprowadzili sami). – Łącznie rocznie na fundusz remontowy wpływa tam obecnie 6400 złotych – wylicza. Obiecuje jednak wymalować klatkę schodową i nie tylko. – Sprawdzę, jak się ma sprawa z tym domofonem i jeszcze w tych dniach wydam polecenie naprawy drzwi frontowych i tego urządzenia – dodaje. Twierdzi też, że nie byłby przeciwny, gdyby mieszkańcy chcieli utworzyć tam wspólnotę. Jednak wcześniejsze doświadczenia z podobnymi nieruchomościami pokazały, że ostatecznie większość mieszkańców była przeciwna odłączaniu się od spółdzielni.

– Oby znów nie skończyło się na obietnicach, bo naszym zdaniem tego domofonu nie da się już naprawić, a nowego z uwagi na koszt spółdzielnia znów nie będzie chciała dać – twierdzi Rybka.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

W STRONĘ NATURY

Tegoroczne spacery po lesie Rokitnicko-Miechowskim (to jego zwyczajowa nazwa, większość terenów to ostoja przyrodnicza w granicach Bytomia) przybrały zorganizowaną i tematyczną formę, promowaną przez Kartel Kulturalny z Rokitnicy oraz wielu skupionych wokół niego mieszkańców. Wielkim orędownikiem niesienia temu lasowi ratunku i ochrony poprzez propagowanie jego historycznych i przyrodniczych walorów – uznawanych *notabene* za jedne z ciekawszych w Polsce – jest Magdalena Gościński. To dzięki jej uporowi akcja *Pochodzenie* została włączona do programu Centrum wsparcia lokalnych leśnych grup strażniczych wspieranych przez Unię Europejską. – *Moim celem jest wypracowanie jakiejś urzędowej formy ochrony tego terenu. To jest konieczne, bo bez tego ten las może ulec zagładzie, a to unikalny i bardzo bogaty konglomerat przyrodniczy. Badania wykazały że są tu leśne rośliny mające setki lat!*

Warto zatem spacer po nim zacząć nie tylko od zapoznania się z jego przyrodniczym, ale także kulturowym i historycznym dziedzictwem – pisano o nim bowiem już w 1743 roku, jako o terenie w charakterze puszczy, w którym „wielki nie stanowią rzadkości”. W latach 60. XIX wieku właściciel terenu, Hubert von Tiele-Winckler wydzielił jego najładniejszą część i urządził w nim zaciszne zakątki i romantyczne remizy dosadzając importowane drzewa i krzewy. Dwie dekady później wytyczono ścieżki, a trzy źródelka ocembrowano i nadano im nazwy. Do dziś zachowała się m.in. kamienna ławka *Rosenbank* z datą 1888 rok (nazwa pochodzi od lilii wodnych nasadzonych w Dolinie Trzech Stawów). W 1923 roku Tiele-Wincklerowie

Bogactwo parku w Rokitnicy warte ochrony (1)

0 Pochodzeniu ostoji



ZDJĘCIA: MAREK KOENIG – FOTOPSTRYKANIE

przedali dobra miechowskie i rokitnickie wraz z lasem spółce Preussengrabe, będącej także właścicielem kopalni w Miechowie. Okoliczni mieszkańcy „ubłagali” władze administracyjne, by umożliwić im jednak wstęp do lasu i spółka zgodziła się na okres 25 lat wydzierżawić większą część terenu powiatowi bytomskiemu. Inicjatorem tych działań był przyrodnik, starosta bytomski Kurt Urbanek, który rozpoczął także proces przekształ-

cenia prywatnego parku leśnego w publiczny, wytyczając nowe i poszerzając istniejące ciągi spacerowe, stawiając ławki, nasadzając nowe gatunki roślin. Oficjalne otwarcie parku (Miechowitz-Rokitnitzer Waldpark) odbyło się 1 maja 1927 roku. Z Rokitnicy wchodziło się do niego przez tzw. dolinę ze stawami Boidol, z których z czasem utworzono teren rekreacyjny – Szwajcarię Rokitnicką z przystankiem kajakowym. Szybko część parku przyrodniczy

i ówcześni ekolodzy doprowadzili do objęcia fragmentaryczną ochroną w formie rezerwatu leśno-ornitologicznego. Niestety, silne mrozy i orkan w 1928 roku zniszczyły część drzewostanu i zarzucono pomysł powołania do życia – planowanego jeszcze przez Kurta Urbanka – ogrodu botanicznego, skupiając się na ratowaniu (odtworzeniu) zniszczonej przyrody. W miechowskiej części parku zbudowano jeszcze w tym samym roku śródlęsną restaurację

Kreisschanke. Wcześniej (w 1920 roku) w granicach parku powstała restauracja Pod Dębem postawiona przez rodzinę Wójcika, która działa do dziś i ostatnio uczestnicy przyrodniczej całonocnej wędrówki po lesie w ramach cyklu *Pochodzenie* skorzystali z jej oferty. W 1933 roku na skraju Szwajcarii Rokitnickiej (za stawami) utworzono pamiątkowy gaj brzozy z pomnikiem, poświęcony żołnierzom z Rokitnicy poległym w czasie I wojny światowej. (kub)

620 tysięcy złotych trafi w tym roku do Regionalnych Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach i we Wrocławiu, w ramach dofinansowania z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej w Katowicach, Krakowie, Opolu i Wrocławiu. Pieniądze pójda na loty patrolowo-gaśnicze.

– *Tylko wczesne wykrywanie ognisk pożarowych może uchronić nas i środowisko naturalne od katastrofalnych skutków. Dlatego loty patrolowo-gaśnicze na te-*

Fundusze na ratunek lasom

renach leśnych są tak bardzo ważne i konieczne, żeby szybko zlokalizować zarzewie ognia, a powstający pożar zdusić w zarodku. Wszyscy mamy w pamięci gigantyczny, a zarazem tragiczny w skutkach pożar w okolicach Kuźni Raciborskiej – mówi Tomasz Bednarek, prezes katowickiego WFOŚiGW, który przeznaczył na ten cel

najwięcej, bo aż 400 tys. złotych. W ciągu trzech lat na dofinansowanie lotów patrolowo-gaśniczych wspomniane fundusze wydały wspólnie niemal 1,5 mln zł.

Przywołany gigantyczny pożar w okolicach Kuźni Raciborskiej wybuchł 26 sierpnia 1992 roku. W trakcie akcji gaśniczej ginęły w nim trzy osoby (dwoje strażaków

i przypadkowa kobieta, potrącona przez pędzący do pożaru wóz strażacki), a 50 zostało rannych. Pożar ów określany jest jako największy w Europie Środkowej po II wojnie światowej. Z dymem poszło ponad 9 tysięcy hektarów na terenie ówczesnych województw katowickiego i opolskiego. Przyczyną była najprawdopodobniej iskra, spod kół hamującego przy lesie pociągu. To właśnie prowadzone od kilku lat intensywne loty patrolowe wspierane przez fundusze mają zapobiec podobnej tragedii. (laz)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Latem 1922 roku do Polski przyłączono tylko skrawek Zabrze, ale jesienią...

Symboliczne bramy

16 lipca minął dokładnie wiek od podpisania Aktu Objęcia Górnego Śląska przez Polskę. Rocznicę tego wydarzenia w sposób szczególny upamiętniono w Rudzie Śląskiej, która wówczas w całości znalazła się w Polsce. Była msza oraz apel poległych z salwą honorową dywizjonu rakietowego z Bytomia, koncert Orkiestry Wojskowej z Krakowa, a potem jeszcze występ Grzegorza Poloczka. W Zabrzu, z którego do Polski włączono jedynie Kończyce, Pawłów i Makoszowy (te dzielnice przypisano do powiatu rudzkiego), nie było takiej fety. W siedzibie Muzeum Miejskiego (Zabrze, ul. Powstańców Śląskich 3) otwarto natomiast ekspozycję Brama do Polski 1922 przygotowaną przez Instytut Pamięci Narodowej (czynna będzie tylko do 13 sierpnia). Jej tematem przewodnim są bramy powitalne (zbudowano ich aż 220!), przez które do przejmowanych przez polską administrację miast i wsi wjeżdżali żołnierze i reprezentanci polskich władz.



Ekspozycja złożona z piętnastu bogato ilustrowanych archiwaliów plansz, prezentuje przebieg uroczystości na obszarze, który decyzją Rady Ambasadorów z października 1921 roku przypadł Polsce. Objęcie tych terenów przez II Rzeczpospolitą następowało – zgodnie z decyzją Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej – kolejno w poszczególnych strefach, według ściśle określonego scenariusza. A ten obejmował wkroczenie policji państwowej, podpisanie protokołu przekazania władzy, wyjście wojsk sojuszników i wkroczenie wojska. Uroczystości powitania Wojska Polskiego zostały przygotowane z wielkim rozmachem we wszystkich obejmowanych mia-



stach i miejscowościach górnośląskich. Stawiano tytułowe olbrzymie bramy w formie luków triumfalnych i to także w małych wioskach. A w Kończykach np. wydano z tej okazji – co odzwierciedlono na wystawie – zastępcze polskie pieniądze. To innego rodzaju symboliczna finansowa brama do Polski.

Na ekspozycji zilustrowano i opisano również oficjalne uroczystości państwowe z udziałem najwyższych władz odrodzonego kraju. Część wystawy poświęcono natomiast wizycie Józefa Piłsudskiego, który 27 sierpnia na katowickim rynku uhonorował odznaczeniami państwowymi zasłużonych powstańców i działaczy narodowych.

Pamiątkowy rok 1922 przyniósł zakończenie kilkuletnich, niezwykle trudnych zmaganiń polsko-niemieckich o przynależność Górnego Śląska (powstania, plebiscyt, rokowania). Stosowna decyzja Rady Ligi Narodów

narzuconej przez aliantów, Konwencji Górnośląskiej (zwanej też Konwencją Genewską), która miała m.in. zabezpieczać prawa mniejszości narodowych oraz regulować kwestie wymiany gospodarczej na podzielnym obszarze (ten obszerny akt został podpisany 15 maja 1922 roku w Genewie). Konwencja miała obowiązywać przez 15 lat, a więc do 1937 roku.

Dla Zabrze zaś rok 1922 to głównie nadanie mu jesienią (dokładnie 1 października) tamtego roku praw miejskich. Temu wydarzeniu poświęcona jest wielka wystawa Opowiem Wam o Zabrzu w Galerii Cafe Silesia (ul. 3 Maja 6) – przyjrzymy się jej dokładnie w jednym z kolejnych wydań GŁOSu. Przewodnikiem po niej jest Antoni Rollnik, górnik, który był wieloletnim naczelnikiem gminy Zaborze. A co ciekawe jednym z eksponatów tam pokazywanych jest reprint dokumentu z... 1243 roku wystawiony przez księżną kaliską Violę, w którym po raz pierwszy wymienione jest Zabrze, a konkretnie jego dzisiejsza dzielnica – Biskupice. Temu „poświadczeniu” – jako że chyba chyba nie było tak publicznie prezentowane – także poświęcimy wkrótce osobny artykuł. (kub)

Za sto lat...

Wystawa czynna jest w galerii przy ul. 3 Maja 91a codziennie (oprócz soboty i niedzieli) już od godz. 7! Można ją także po części na kilku zdjęciach obejrzyć – może tylko tak

będzie z ekspozycjami za sto lat? – wirtualnie (www.mok.art).

Co ciekawe konkurs nie dotyczył głównie Zabrze. Był skierowany do młodszych i starszych wielbicieli twórczości Stanisława Lema, który rok temu obchodziłby 100. rocznicę urodzin. Stąd w pracach wiele odniesień czy pomysłów zaczerpniętych właśnie z twórczości tego niezwykłego pisarza. Stricte miastu poświęcona była nieczynna już ekspozycja wychowanków Liceum Sztuk Plastycznych w Zabrzu 100 lat w rytmie Zabrze, która czynna była zimą.

Obecna ekspozycja otwarta będzie do końca sierpnia. Pokazane na niej są najlepsze (nagrodzone i wyróżnione) prace. Jury przyznało zresztą aż 37 nagród indywidualnych w czterech kategoriach oraz tytuły: *Najbardziej zaangażowanego przedszkola i szkoły* (nagrodę przyznano Przedszkolu nr 19) oraz *Najbardziej zaangażowanego nauczyciela* (Sabina Węglarz). Grand Prix uhonorowano Damiana Nowosada, a pierwsze miejsca zdobyli: Michał Wowro, Lena Kulak, Szymon Michalski, Martyna Zak, Julian Wolnica i Katarzyna Bombelka. (kub)

Wygraj, czytaj Sieć śmierci

W trakcie sprzątania domu, w którym niedawno natrafiono na zwłoki, zostaje odnaleziona sieć tuneli. Firma specjalizująca się w porządkowaniu miejsc zbrodni, odnajduje w nich makabrycznie upozowane ciała dzieci. Czy lubiany przez wszystkich emerytowany nauczyciel był seryjnym mordercą!?

Tą książką Max Czornyj rozpoczął nową serię kryminalną. Jej głównymi bohaterami będą Honoriusz Mond, wyzuty z emocji były kierownik katedry mortalistyki oraz Allegra vel Felicia Szmit. On – namiętno stąpający po ziemi były wykładowca, ona – zatrudniająca go właścicielka firmy sprzątającej, mocno wyczulona na religie i rytuały. Pierwsza część – dzięki wydawnictwu Filia – jest do zdobycia w naszej redakcji. Wystarczy wysłać e-maila (promocja@gloszbrza.pl) z dopiskiem *śmierć* i liczyć na szczęście w losowaniu. Laureata o wygranej powiadomimy listem zwrotnym. (jl)



Zabrze obchodzi w tym roku stulecie nadania praw miejskich. A jak będzie wyglądać za kolejnych sto lat? Na ogólnopolski konkurs plastyczny poświęcony temu tematowi nadesłano do zabrzańskiego

Miejskiego Ośrodka Kultury Guido 190 prac. Na rysunkach, obrazach, grafikach (także komputerowych), kolażach, a nawet makietach, nasze miasto jawi się czasem jako kosmiczna (a jednak górnicza) stacja.

...będzie tak

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

**MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA**
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

WYSTAWA: *Opowiem Wam o Zabrzu* (historia miasta, głównie od 1922 roku; po ekspozycji „wędrujemy” z Antonim Rollnikiem – górnikiem, społecznikiem i urzędnikiem).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Zabrze za 100 lat* (ekspozycja prac inspirowanych twórczością Stanisława Lema – więcej na str. 9).



DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 32 274-73-38

16-19 i 22-26 sierpnia (godz. 14) – *Akcja Lato 2022*: warsztaty fotograficzne, plecienia sznurka (makramy), robotyki, tkackie i krawieckie. Ponadto przez cały sierpień w godz. 16-18.30 organizowane są zajęcia sportowe, gry planszowe i komputerowe, konkursy i liczne zabawy. Zajęcia są bezpłatne, konieczne zapisy (1-12 sierpnia w godz. 10-18, tel. 32 274-73-38 oraz 512 240-285).

WYSTAWA: *Dwory polskie* (ekspozycja prac Urszuli Skorzyskiej powstałej po wędrowkach po kraju).

MOTORAT
Zabrze ul. Knurowska,
tel. 695 732-850

6 sierpnia (godz. 14) – *Pokaż swego sprzęta!* – zlot właścicieli i miłośników motocykli: parada uliczna, konkurs na „najfajniejszy” jednoślad imprezy, porady mechaników i biesiada (impreza została przeniesiona z powodu złej pogody z ubiegłego tygodnia).

MUZEUM MIEJSKIE
Zabrze, ul. Powstańców Śl. 3
tel. 32 271-56-89

WYSTAWA: *Bramy do Polski 1922* (ekspozycja katowickiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej prezentująca przebieg uroczystości przyłączenia części Górnego Śląska do Polski w 1922 roku – więcej na str. 9).

MUZEUM PRL
Ruda Śląska, ul. Zajęcza 42
tel. 608 276 983, 880 263 303

Do obejrzenia (od środy do niedzieli w godz. 10-18) dawne wydawnictwa, plakaty, pomniki, wyposażenie mieszkań, sklepów i zakładów pracy, a ponadto dział motoryzacyjny i wiele innych atrakcji.

PARK TECHNIKI WOJSKOWEJ
Zabrze ul. Mochackiego 12
tel. 601 65-52-52

EKSPOZYCJA: czołgi, samoloty, pojazdy transportowe, wyrzutnie rakietowe itp.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77



6 sierpnia (godz. 19.30) – *Carnall Festival* (wstęp wolny): Kraków Street Band. To zespół, który balansuje między nowoczesnym folkem, jazzem i bluesem. Zagrał niezliczoną ilość koncertów zarówno klubowych, jak i festiwalowych m.in. w Niemczech, Włoszech i w Norwegii. Powstał w 2014 roku w Krakowie, bo „pograć sobie na rynku”. Spontaniczne muzykowanie doprowadziło do wydania płyty dzięki zbiorce pieniędzy. Potem zespół dostał się do finału programu *Must Be The Music*, uzyskując doskonałe opinie jury. W ankiecie czasopisma *Twój Blues* uzyskał kolejno tytuły Odkrycie Roku 2014 oraz Zespół Roku 2015. Kolejny rok to kolejna płyta, tym razem album poświęcony pamięci Jerzego Wójcika pierwszego polskiego artysty wykonującego muzykę bluegrassową. A w marcu 2018 roku Kraków Street Band – jako zwycięzca polskich eliminacji, reprezentował nasz kraj na European Blues Challenge 2018 w Hell (Norwegia). W kolejnym roku płyta *Going Away* otrzymała nominację do nagrody Fryderyki 2019.

Możliwe zwiedzanie strefy Carnall, obejmującej odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z nową wystawą lamp górniczych, zabawkowa maszyna parowa itd.

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynny jest Poziom 320, czyli wyrobiska usytuowane 320 metrów pod ziemią. Do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice i ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się dzięki jedynej na świecie podwieszanej kolejce elektrycznej, zjazd windą, a więc górniczą *szolą*. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochackiego 12
tel. 32 271-40-77

Czynna jest m.in. Podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższa tego typu trasa w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1,1 km metrów łodziami. Konieczna jest rezerwacja miejsc!

Na miejscu także naziemny sektor dla dzieci z licznymi urządzeniami m.in. do przeprowadzania doświadczeń – Strefa 12C. Tam w każdą wakacyjną sobotę (godz. 13-18) organizowane są warsztaty *Mosty. Letnia szkoła kultur i tradycji* – cykl bezpłatnych spotkań (językowych, muzycznych,

ruchowych) skierowanych do rodzin z dziećmi z Polski i Ukrainy. Natomiast w każdą niedzielę (godz. 13-17) trwa cykl edukacyjny dla młodzieży – *Lato młodych odkrywców* (dwanaście warsztatów edukacyjnych i pięć wycieczek krajoznawczych po najciekawszych miejscach regionu).

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

6 sierpnia (godz. 10) – zajęcia jogi (należy mieć własną matę do ćwiczeń); 7 sierpnia (godz. 10) – *Dzień pszczół* (więcej poniżej w rubryce *Tego nie możesz przegapić*); 12 i 22 sierpnia (godz. 16) – warsztaty ceramiczne (zajęcia są bezpłatne, ale konieczne zapisy: tel. 32 271-30-33).

Olbrzymi kompleks roślin pogrupowanych tematycznie, łąki, stawy, kolekcja żurawek i róż, kawiarenka, duży plac zabaw dla dzieci.

KAWIARNIA ARTYSTYCZNA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 534 148-555

4 sierpnia (godz. 19) – *Muzyczne czwartki*: Tequila Sunrise (grupa powstała w 2016 roku w Bytomiu, prezentuje mieszankę wszelkich gatunków rocka od klasyki przez reggae po ska).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

5 sierpnia (godz. 18-24) – wieczór z muzyką chillout.

PROMOCJA

sanah
Live in Silesia

27 SIERPNIA 2022

**GODZ. 20:00, TERENY TARGOWE,
RUDA ŚLĄSKA, UL. KUPIECKA 2A**

SPRZEDAŻ BILETÓW **kulturainfozrywka.pl**

ORGANIZATOR **eskander** **KM**

INFORMACJE I BILETY: KULTURAIROZRYWKA.PL

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ



Samo miodzio



Szczególna atrakcja czeka nas tej niedzieli (7 sierpnia) w Miejskim Ogródku Botanicznym (Zabrze, ul. Piłsudskiego 60). Bohaterem dnia będzie tam pszczoła, na której część odbędą się pokazy, warsztaty, a nawet wystawa i koncert. Partnerem imprezy jest Miejska Biblioteka Publiczna.

Wszystko zacznie się o godz. 11 na łące koło stawu, gdzie Urszula Mazurowska opowie o sekretnym życiu pszczół. Godzinę później ruszy spotkanie z Pauliną Płatkowską, autorką książki *O pszczole, która myślała, że to źle być pszczolą*. Potem odbędą się zabawy powiązane z serią książek Kicia Kocia. O godzinie 14 Justyna Kierat zaprezentuje zaś pozycję

Pszczółki miodne i niemiodne. Obok czynna będzie Przychodnia pod wierzbami, czyli specjalna biblioteka.

Przez cały dzień będą też trwały liczne warsztaty, a także kiermasz miodów, naturalnych kosmetyków oraz rękodzieła. Nie zabraknie również gier, zabaw, upominków-przypinek. W jednym z miejsc za darmo rozdawane będą nasiona roślin miododajnych, które w łatwy sposób umieścić w doniczce na parapecie lub w ogródku. Pozwolą pszczołom zbierać pyłek i nektar!

Na koniec o godz. 16 orkiestra Muzeum Górnictwa Węglowego, rzecz jasna pod batutą Henryka Mandrysa, da koncert dziecięcych przebojów. (jl)

na ekranach HITY TYGODNIA

5 sierpnia (piątek), godz. 22.30

Człowiek ze złotym pistoletem

film sensacyjny

TVP 1



Zawodowy zabójca Francisco Scaramanga odlewa dla swoich ofiar złote kule i strzela do nich z pistoletu, który także jest zrobiony ze złota. Żadnemu agentowi nie udało się wyjść żywym z jego siedziby. Kolejnym śmiałkiem, który wybiera się z wizytą, jest James Bond. Scaramangi nie satysfakcjonuje już złoty pistolet, bo marzy mu się o wiele bardziej śmiertelna broń – solex, działające zasilane energią słoneczną. Podczas misji agentowi 007 ma towarzyszyć agentka Mary Goodnight.

5 sierpnia (piątek), godz. 23.35

X-Men: Przeszłość, która nadejdzie

film science-fiction

polsat

W niedalekiej przyszłości mutanci są ścigani przez Sentinele – maszyny, które wykrywają gen mutacji i przejmują moce oraz wygląd ofiar. By przetrwać, muszą sprawić, by Sentinele nigdy nie powstały. Wolverine ma cofnąć się do lat 70. XX w., odnaleźć Charlesa Xaviera i Magneta, namówić ich do współpracy i powstrzymać dr. Bolivara Traskę przed stworzeniem robotów. W latach 70. załamany po stracie przyjaciółki Xavier jest jednak wrakiem człowieka.



6 sierpnia (sobota), godz. 23.10 **Regulamin zabijania** dramat

TVP 2



Oficer Terry Childers dowodzi akcją obrony ambasady amerykańskiej w Jemenie. W walkach z uzbrojonymi demonstrantami ginie kilkadziesiąt cywili, w tym kobiety i dzieci. Oskarżony o odpowiedzialność za masakrę Terry staje przed sądem wojskowym. Zwraca się o pomoc do przyjaciela i towarzysza broni z Wietnamu, Hayesa Hodgesa. Prosi go, by podjął się jego obrony.

6 sierpnia (sobota), godz. 21.10

Obcy: Przymierze film science-fiction

polsat



Statek Przymierze, na pokładzie którego znajdują się osadnicy, dociera na nieznana planetę. Ta wydaje się być rajem dla człowieka. Członkowie ekspedycji szybko przekonują się jednak, że trafili do mrocznego, pełnego tajemnic i zagadek świata, którego jedynym mieszkańcem jest android David, ocalały z katastrofy Prometeusza. Gdy odkrywają, że planeta kryje w sobie zagrożenie, podejmują próbę ucieczki.

7 sierpnia (niedziela), godz. 22.00

Cenny ładunek film sensacyjny

polsat

Po nieudanym skoku brutalny gangster Eddie ściga piękną złodziejkę Karen, która go zdradziła. Kobieta postanawia odzyskać zaufanie Eddiego i w tym celu zleca byłemu chłopakowi kradzież przesyłki z rzadkimi klejnotami. Niestety, kolejna wpadka doprowadza do bardzo nieprzyjemnych konsekwencji.



7 sierpnia (niedziela), godz. 23.35

Wojna imperiów film sensacyjny

TVP 1



Jedwabny Szlak to najważniejsza strategicznie droga łącząca Chiny i Europę. Bacznie strzegą jej oddziały Huo Ana. Jego armia musi stale wykazywać się czujnością, gdyż szlak przejąć chcą inne narody. Gdy na horyzoncie pojawiają się wrogowie, na czele z rzymskim cesarzem Lucjuszem, legion Huo Ana staje do walki. Szybko okazuje się jednak, że prawdziwe niebezpieczeństwo, w postaci generała Tyberiusza i jego wojsk, dopiero nadciąga.

OGŁOSZENIE



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

ogłasza

I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Zabrze (wyciąg z ogłoszenia)

Oznaczenie nieruchomości według danych z ewidencji gruntów i księgi wieczystej:

Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Zabrze i obejmuje działkę nr 2660/12 o pow. 170 m², użytek Bp, zapisaną w księdze wieczystej nr GL1Z/00012927/4, położoną w Zabrzu przy ul. Stanisława Wyspiańskiego, obręb: Zabrze.

Opis nieruchomości:

Działka nr 2660/12 położona jest w odległości 1,5 km od centrum Zabrze. Teren niezabudowany, kształt regularny trójkątny. Sąsiedztwo nieruchomości stanowi głównie zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

Cena wywoławcza nieruchomości:

Cena wywoławcza nieruchomości została ustalona na kwotę: **45.000,00 zł.**

Jeżeli do dnia wpłaty wylicytowanej ceny sprzedaży nieruchomości przeznaczona zostanie pod zabudowę zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, do ceny tej doliczony zostanie podatek VAT według stawki obowiązującej na dzień wpłaty.

Termin i miejsce przetargów:

Przetarg odbędzie się **11 października 2022 r. o godzinie 9³⁰** w sali 207 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

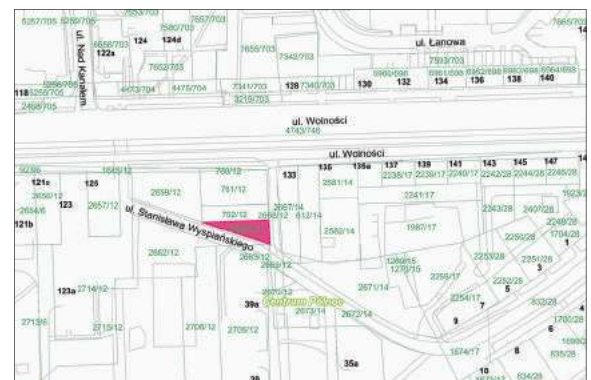
Wadium:

Wadium w wysokości **9.000,00 zł** w ING Bank Śląski nr 25 1050 1230 1000 0023 5387 1185 **do dnia 6 października 2022 r.** Za termin wnieścia wadium uważa się dzień jego wpływu na wskazane wyżej konto.

UWAGA! W tytule wpłaty lub przelewu należy wpisać oznaczenie nieruchomości, której dotyczy wadium oraz imię i nazwisko (lub nazwę w przypadku spółek) uczestnika/uczestników przetargu. W przetargu może brać udział wyłącznie osoba wskazana w opisie przelewu lub jej pełnomocnik ze stosownym pełnomocnictwem lub osoba reprezentująca spółkę.

Nieruchomość sprzedawana jest na podstawie danych wynikających z ewidencji gruntów. Ewentualne wzniesienie i okazanie granic nabywca zleci na własny koszt.

Zbysławcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne wady



ukryte nieruchomości, w tym także za nieujawniony w Miejskim Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej, przebieg podziemnych mediów, ani żadne inne wady, które nie są znane sprzedającemu w dniu zbycia nieruchomości.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Zabrzu na IV piętrze budynku przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 oraz opublikowano na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu www.miasto-zabrze.pl w zakładce „Dla mieszkańców” – „Urząd” – „Obwieszczenia” i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.miasto-zabrze.pl w zakładce „Przetargi na nieruchomości”.

Szczegółowych informacji na temat przedmiotowej nieruchomości oraz przetargu udziela się w pok. 408 Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7, tel. 32 37 33 454.

Zasoby hydroenergetyczne w Polsce wynoszą 13,7 terawatogodzin rocznie. Najwięcej, bo 45,3 procenta przypada na Wisłę, 43,6% na jej dorzecze i Odrę, 9,8% dla Odry, a 1,8% na rzeki Pomorza. W Polsce, by te zasoby wykorzystać, pracuje w sumie aż 727 elektrowni wodnych, ale niestety tylko osiemnaście z nich ma moc powyżej 5 MW... Łączna moc elektrowni wodnych wynosi więc, w naszym kraju 2042 MW, co stanowi zaledwie 2 procent całej produkcji prądu. Duży wpływ na to ma nizinny charakter kraju, a także mały spadek rzek i ich niewielki przepływ. Najbardziej dynamiczny okres rozwoju hydroenergetyki w Polsce przypadł na lata 1968-1983 kiedy to uruchomiono pięć dużych elektrowni przepływowych, zbiornikowych i pompowych.

Największą moc elektryczną w Polsce ma szczytowo-pompowa elektrownia Żarnowiec (ponad 700 megawatogodzin) uruchomiona w 1983 roku. W początkowym okresie miała jedynie spełniać rolę akumulatora energii dla powstającej w pobliskim Kartoszynie elektrowni jądrowej Żarnowiec.

Do najokazalszych konstrukcji wchodzących w skład elektrowni należy zbiornik górny. Jest tworem całkowicie sztucznym i pełni funkcję

Prąd z wody czyli o hydroelektrowniach (3)

Największa w Polsce



akumulatora energii elektrycznej w ilości 3,6 mln kWh. Ilość wody pozwala na zasilanie przez około 5,5 godziny systemu elektroenergetycznego mocą 716 MW.

Szczytowe zapotrzebowanie mocy w województwie pomorskim osiąga wielkość 600 MW (zimowy szczyt wieczorny). Porównanie tych dwóch wielkości daje wyobrażenie

jakim jest dużym źródłem mocy. Dno opróżnionego zbiornika pomieściłoby 130 boisk piłkarskich, a powtórne uzupełnienie wody w zbiorniku górnym wymaga około 6,5 godziny.

Wodę do pompo-turbin doprowadzają cztery rurociągi o długości 1100 metrów każdy. Średnica ich zmienia się od 7100 mm przy komorze wlotowej do 5400 mm w siłowni.

Maksymalny przepływ wody czterema rurociągami wynosi 700 m³/s, czyli tyle, ile wynosi średni roczny przepływ Wisły w okolicach Warszawy. Siłownia elektrowni to budynek o wysokości ponad 60 m, z tego 2/3 znajduje się pod ziemią. Tam też, na poziomie 17 metrów poniżej poziomu morza, znajdują się cztery turbiny o średnicy wirników 6 m (każdy waży ponad 420 ton). Praca elektrowni jest całkowicie zautomatyzowana, a uruchamianie i wyłączanie poszczególnych hydrozespołów odbywa się zdalnie z Krajowej Dyspozycji Mocy w Warszawie. Średnio rocznie hydrozespoły pracują około 18 tysięcy godzin, a w ciągu doby każdy z hydrozespołów uruchamia się średnio dwukrotnie.

Naturalnym zbiornikiem dolnym elektrowni jest Jezioro Żarnowieckie. Całkowita jego powierzchnia wynosi 1470 ha, a pojemność 121 mln metrów sześciennych. Największa głębokość jeziora wynosi 19,4 m. Poziom zwierciadła wody w jeziorze zmienia się w rytm zmian cyklu pracy elektrowni, a różnica między poziomem najwyższym, a najniższym wynosi około metr. (k)



Zabrzeńskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

OGŁOSZENIA



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 został wywieszony wykaz nr **41/N/2022**

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 zostały wywieszone wykazy nr **39/N/2022** oraz nr **40/N/2022**,

nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości – zbycie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że wykaz nr **2/UŻG/2022** nieruchomości przeznaczonej do odpłatnego obciążenia prawem użytkowania na okres do 3 lat na rzecz Zarządu Budynków Mieszkaniowych - Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., podany jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem, na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszony jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszej informacji.

Treść ww. wykazu opublikowana jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu: www.miastozabrze.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: wykazy nieruchomości - użytkowanie.



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Obrotu Nieruchomościami na IV piętrze budynku Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7 zostały wywieszone wykazy nr **6/G/2022**

nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste w drodze bezprzetargowej.

Wykazy wywieszone są na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia

Treść wykazów opublikowana jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Zabrzu: www.miastozabrze.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie: <https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/300> w menu przedmiotowym: „wykazy nieruchomości” – „zbycie”.

Z Zabrze wysłano kolejny transport pomocy dla czworonogów z Ukrainy

Zwierzęta, ofiary wojny

Wojna w Ukrainie wciąż trwa i jej końca nie widać. Cierpią ludzie, ale też i zwierzęta domowe. Dlatego społecznicy z zabrzańskiego oddziału Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce włączyli się w organizację pomocy dla czworonogów za naszą wschodnią granicą. Między innymi niedawno do Równego, a więc miasta partnerskiego Zabrze na Ukrainie, z prywatnym ambulansem wypełnionym po brzegi różnymi darami, wyruszył na zlecenie TOZu znany kapłan-społecznik, ks. Rafał Przybyła. Wcześniej zupełnie innym transportem zabrzańskie wystali na wschód 3,5 tony karmy, którą sami na plecach przynosili i przepakowywali.

TOZ działa na terenie Zabrze już od kilkudziesięciu lat. Od ponad dwudziestu jest też podmiotem prowadzącym schronisko dla bezdomnych zwierząt Psitulnne w dzielnicy Biskupice, a od początku wojny czynnie pomaga również na terenie Ukrainy i osobom przybywającym ze zwierzętami z tego kraju. – Jesteśmy jedną spośród 78 jednostek terenowych Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce i prowadzimy jedno z jedenastu „tozowskich” schronisk dla bezdomnych zwierząt. Od pierwszego dnia wojny wiedzieliśmy, że musimy opracować plan działania, które pozwoli długoterminowo pomagać. W końcu jesteśmy najstarszą i największą organizacją prozwierzęcą w kraju – podkreśla Danuta Mikusz-Osłisło, prezes zabrzańskiego oddziału.

Działacze organizacji nie ukrywają, że pomoc Ukrainie to olbrzymie wyzwanie finansowe i logistyczne. O stronę finansową przedsięwzięcia zadbał zagraniczny partnerzy z Helen Woodward Animal Center i Blue Cross w Wielkiej Brytanii, a w kwestiach logistycznych korzystają z pomocy wszę-



dzie tam, gdzie znajdują się chętni ludzie. – Akcja związana z Ukrainą jest dla nas ciężkim wyzwaniem, ponieważ już przed wojną nasze codzienne działania były bardzo obciążające, a teraz nie wiadomo, gdzie ręce włożyć. Jednak wszyscy dajemy sobie radę, bo wiemy, jak dramatyczna jest sytuacja – dodaje Mikusz-Osłisło.

Dlatego też zabrzańscy miłośnicy zwierząt zaangażowali się w wysyłkę najpotrzebniejszych materiałów na teren Ukrainy. Jest to niezwykle trudne, ponieważ wymaga zsynchronizowania wielu działań: należy ustalić co jest właściwie potrzebne, do kogo należy to wysłać, jak zorganizować transport itd.

W najnowszym transporcie do Równego, którego podjął się ks. Przybyła, znalazły się przeróżne dary rzeczowe o war-

tości 22 tysięcy złotych: karma, obroże, szelki, smycze, weterynaryjne leki i środki opatrunkowe, zestawy kroplówkowe, kołnierze pooperacyjne. – Dzięki kontaktowi z radną z Równego, wszystko to trafi bezpośrednio do tamtejszej organizacji prozwierzęcej, która jeszcze przed wojną zajmowała się pomocą czworonogom, w tym organizując dla nich zabiegi kastracji, sterylizacji i opiekę weterynaryjną – wyjaśnia Michael Bizuk, inspektor zabrzańskiego TOZu.

Jeszcze większy transport nasza lokalna organizacja zorganizowała nieco wcześniej przy wsparciu Śląskiej Izby Weterynaryjnej w Katowicach. Samochód dostawczy, który niemal stale kursował z pomocą dla zaatakowanej Ukrainy, pojechał tym razem ze specjalnym ładunkiem z Zabrze do Tarnopola. – To

było naprawdę duże wyzwanie, bo 3,5 tony zamówionej karmy przyjechało do nas tirem bez windy i palet. Cały towar musieliśmy w skwarze sami przynosić na własnych plecach – podkreśla Bizuk.

Zabrzeński TOZ na co dzień wspiera także pewną inspektorkę swej organizacji z Kielc, Karinę Daniszewską-Srokę, która cyklicznie jeździ na Ukrainę i przywozi stamtąd zwierzęta domowe, ranne w atakach bombowych i ostrzałach. – To są nierzadko bardzo pokiereszowane zwierzęta. Na przykład jedna z suczek miała złamany kręgosłup, inny kot miał łapki ze zdartą do żywego mięsa skórą. Jako zabrzański TOZ staramy się wspierać finansowo leczenie i rehabilitację tych zwierząt – dodaje Bizuk.

Nasz lokalny TOZ uruchomił również program z pakietem bezpłatnych usług weterynaryjnych dla zwierząt uchodźców wojennych, którzy dotarli do Zabrze. Chodzi o przeprowadzenie zabiegów kastracji lub sterylizacji, odpchlenia i szczepienia oraz testy na choroby zakaźne. Jak dotąd skorzystało z takiej pomocy 20 uchodźców, głównie osiadłych w Zabrze. Nadto rozpoczęto prace związane z przygotowaniem materiałów edukacyjnych z zakresu opieki nad zwierzętami domowymi dla ukraińskich dzieci w Zabrze.

Sytuacja jednak z dnia na dzień jest coraz gorsza nie tylko na Ukrainie. Każdy z nas doświadcza skutków inflacji i rosnących kosztów życia codziennego. Nie omija to również zabrzańskiego schroniska. – Od początku wojny widzimy, że wsparcie dla naszego Psitulnia maleje. Sytuacja na szczęście nie jest dramatyczna, bo zawsze staraliśmy się rozsądnie gospodarować naszymi finansami. Jeśli jednak tak dalej pójdzie, to będzie bardzo źle z naszą placówką – mówi Sandra Chylińska, kierownik ośrodka. – Ostatnio pod naszą opiekę trafiły zwierzęta, których leczenie ze względu na zdrowotność jest wyjątkowo kosztowne, ale daje szansę na normalne życie. (pej)

REKLAMA

UGREKA
Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28, tel.: 32 275-06-92

koryta mięsne

www.ugreka.com.pl

Wesprzyj leczenie Całki

Witam, mam na imię Całka. Jestem młodą suczką, która trafiła do schroniska 18 lutego tego roku z licznym bagażem problemów behawioralnych i zdrowotnych. Nad tymi pierwszymi każdego dnia pracuję ze mną opiekunowie z Psitulnia, a z tymi drugimi wciąż walczę, ale potrzebuję pomocy.

Wiadomo już, że choruję na niedoczynność tarczycy, mam problemy z wątrobą oraz dostaję ciężkich napadów, podczas których doszło nawet do zatrzymania oddychania i utraty przytomności. Wciąż mam nadzieję, że prawidłowa diagnoza pozwoli na moje wyleczenie i będę mogła szaleć i bawić się tak, jak każdy inny młody psiak.

Może znajdzie się jakaś dobra dusza, która wesprze finansowo moje leczenie? Wystarczy wejść na stronę www.psitulnne.pl i mnie wirtualnie adoptować albo szukać moich postów na facebook-u Psitulnne. Nawet jedno udostępnienie może pomóc! (j)



PIŁKA RĘCZNA

Kiedy inauguracja?

Wiadomo już, iż nowy sezon superligi mężczyzn rozpocznie się za miesiąc, w pierwszy powakacyjny weekend, ale kiedy tak naprawdę zainaugurują go zabrzanie? Na pewno bowiem nie w tym terminie, gdyż w tym samym czasie mają zaplanowany rewanżowy mecz w Zurychu ze szwajcarskim GC Amicitia, w ramach eliminacji Ligi Europejskiej! Spotkanie z Azotami Tarnów zostanie więc na pewno przełożone z 3-4 września na późniejszy okres, co może dotyczyć też innych spotkań

pierwszej fazy sezonu. Na razie jednak obowiązuje ogłoszony właśnie terminarz, według którego kolejnymi rywalami zabrzanie będą: Orlen Wisła Płock (10-11 września, wyjazd), Piotrkowianin Piotrków Trybunalski (17-18 września, u siebie), Sandra Spa Pogoń Szczecin (24-25 września, wyjazd), Energa MKS Kalisz (1-2 października, u siebie), MMTS Kwidzyn (8 października, wyjazd), Gwardia Opole (19 października, u siebie), Torus Wybrzeże Gdańsk (22-23 października, wyjazd),



Azoty Puławy (29-30 października, u siebie), Arged KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski (5 listopada, wyjazd), Łomża Industria Kielce (19-20 listopada, u siebie), Chrobry Głogów (26-27 listopada, wyjazd) i MKS Zagłębie Lubin (10-12 grudnia, u siebie). Runda rewanżowa rozpocznie się 4-5 lutego i potrwa do 20-21 maja 2023 roku.

Plan nowego sezonu już więc jest, pozostaje się tylko dobrze do niego przygotować. W pierwszych letnich sparingach gracze trenera Marcina Lijewskiego (na zdjęciu) sprawdzali swoją formę konfrontując się z rywalami z Czech. Najpierw pokonali HC Robe Zubri 34:27 (najwięcej bramek zdobyli: Artemenko 7, Rutkowski 7, Przytuła 6) i 33:26 (Artemenko 8, Wąsowski 6, Szabat 4), a potem przegrali z Banikiem Karwina 28:31 (Przytuła 8, Mauer 7). Z kolei w tym tygodniu Górnik wybrał się do Opola, gdzie pokonał miejscową Gwardię 29:24 (Ilczenko 5, Artemenko 4, Mauer 4). Kolejne mecze już dziś i jutro (4-5 sierpnia), bowiem w Zabrzu rozgrywany będzie tradycyjny już turniej o puchar prezesa klubu. Wstęp dla kibiców na tę imprezę jest bezpłatny (terminarz zawodów publikujemy poniżej, w *Sportowym kalendarzyku*). (w)

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy:
dom / mieszkanie / kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spadkowe, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne.
736-083-054

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotówka. 508-44-66-75

AUTO-SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430



MPGK Zabrze
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

24h/7 ☎ 32 271 38 23, 508 970 425

- chłodnia i kaplica
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- opieka nad grobami
- międzynarodowy transport zwłok
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy
- bezgotówkowa org. pogrzebów

FIRMA POGRZEBOWA PIETREK Rok zał. 2003

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40

GAZ-MAR

USŁUGI ORAZ WYNAJEM ZWYŻEK

+48 504 053 526

ul. Hallera 46
41-709 Ruda Śląska

XXI turniej im. Ernesta Pohla
Finał wewnętrzny

Już w drugi dzień turnieju juniorów im. Ernesta Pohla stało się jasne, że puchar przygotowany dla triumfatora zawodów nie opuści Zabrza. Z gier eliminacyjnych zwycięsko wyszły bowiem miejscowe drużyny: Górnik (grupa A) i Gwarek (grupa B). Finał, który odbył się na Arenie Zabrze, miał jednostronny przebieg.

Górnik w ogóle był faworytem imprezy, bowiem ze stawki sześciu zespołów, jako jedyny występuje na co dzień w najwyższej krajowej lidze. W każdym z trzech turniejów

spotkań zdobył po cztery gole, choć tylko w finałowym meczu z Gwarkiem równocześnie żadnej bramki nie stracił. Na trzecim miejscu uplasował się zaś zagraniczny „rodzynek” – Ruch Lwów, który w całych zawodach nie doznał porażki, ale o jego braku w finale przesądził przegrany konkurs rzutów karnych po remisowym meczu z Gwarkiem.

Zawody były rozgrywane przez trzy dni na pięciu boiskach dwóch miast: Zabrza (obiekty Górnik, Gwarka, Walki, Sparty) i Przyszowic (stadion Jedności). (w)

XXI TURNIEJ JUNIORÓW IM. ERNESTA POHLA

Grupa A: Górnik Zabrze – Stadion Śląski Chorzów 4-1 (gole: Barczak, Tobolik, Wąsik, Garwol – Duda), Gieksa Katowice – Stadion 6-0 (Kaduk, Pietrzyk, Warmuz, Kurek, Kielian, samob.), Górnik – Gieksa 4-2 (Hyjek, Kulig, Włodarczyk, samob. – Mielcarz, Pietrzyk). **Grupa B:** Gwarek Zabrze – Ruch Chorzów 2-1 (Matuszek, Mączka – Stasiński), Gwarek – Ruch Lwów 3-3, karne: 5-4 (Mansfeld, Mączka, samob. – Paduk, Szajda, Maziuk), Ruch Ch. – Ruch L. 3-4 (Nowak, Stuglik, Szemiot – Panczenko, Paduk, Sztokalski). **Mecze finałowe** – o 5. miejsce: Ruch Ch. – Stadion 3-0 (Gasz 2, Stuglik); o 3. miejsce: Ruch L. – Gieksa 1-0 (Panczenko); **finał:** Górnik – Gwarek 4-0 (Rutkowski, Tobolik, Włodarczyk, Szala).

KOŃCOWA KLASYFIKACJA: 1. Górnik Zabrze, 2. SKS Gwarek Zabrze, 3. Ruch Lwów (Ukraina), 4. Gieksa Katowice, 5. Ruch Chorzów, 6. KS Stadion Śląski Chorzów. **Nagrody indywidualne** – najlepszy zawodnik: Mateusz Kulig (Górnik); najlepszy strzelec: Serhi Panczenko (Ruch L. – 3 gole); najlepszy bramkarz: Arkadiusz Jurzysta (Gwarek)

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa (7 sierpnia, godz. 20 – Zabrze, ul. Roosevelta 81; transmisja w telewizjach TVP Sport, Canal+Sport i Canal+4k Ultra HD).

III LIGA. Grupa III: Śląza Wrocław – Górnik II Zabrze (6 sierpnia, godz. 17).

PUCHAR POLSKI 2024. Podokręg Zabrze – I runda: MOSiR Sparta Zabrze – Gwarek II Orontowice (6 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Mickiewicza 66a), Młodość Rudno – MKS

Zaborze (6 sierpnia, godz. 17), Gwarek Zabrze – Górnik II Zabrze (10 sierpnia, godz. 17 – Zabrze, ul. Bytomska 100).

PIŁKA RĘCZNA

TURNIEJ O PUCHAR PREZESA (Zabrze, ul. Wolności 406): Górnik Zabrze – Torus Wybrzeże Gdańsk (4 sierpnia, godz. 16), Sandra Spa Pogoń Szczecin – Arged KPR Ostrowia Ostrów Wielkopolski (4 sierpnia, godz. 18), mecz o 3. miejsce (5 sierpnia, godz. 11), finał (5 sierpnia, godz. 13).

Ogłoszenia i reklamy: 690 683-103

Piłkarze Górnika po rozczarowującej inauguracji (0-2 z Cracovią), w swoim drugim meczu pokazali zupełnie inne oblicze! Trener Bartosch Gaul dobrze wykorzystał dodatkowy czas na treningi (w drugiej kolejce zabranie pauszowali, gdyż ich mecz z Lechią został przełożony), bo nasza drużyna całkowicie zdominowała na wyjeździe Radomiaka Radom wygrywając aż 3-0. Gra naszej ekipy była chwilami iście koncertowa, więc w kibicach ożyła nadzieja, że w tym sezonie Górnik wreszcie będzie walczył o medal mistrzostw Polski. Sęk w tym, że wczoraj zespół stracił jedną ze swoich gwiazd...

Mowa o Bartoszu Nowaku (na zdjęciu: w objęciu kolegów z Górnika), który także w Radomiu pokazał, iż jest zawodnikiem nietuzinkowym, zdobywając piękną bramkę po indywidualnej akcji. To feno-

Górnik pokazał zupełnie nową jakość! Pożegnanie Nowaka



menalne zagranie pewnie tylko upewniło działaczy Rakowa Częstochowa, że warto mieć takiego zawodnika u siebie, bo na początku tygodnia ponowili propozycję transferu, oferując Górnikowi około 400 tysięcy euro. Wczoraj (3 sierpnia) umowa została zawarta, a smaczku temu transferowi dodaje fakt, że w niedzielę dojdzie do meczu obydwu klubów. Wszystko wskazuje na to, że Nowak w barwach rywala jeszcze nie zagra...

Odejście tak dobrego zawodnika, choć ekonomicznie uzasadnione (po tym sezonie Nowak odszedłby za darmo, bo kończył mu się kontrakt), jest dla drużyny ciosem. Teo-

retycznie klub się jednak na taką ewentualność przygotował i ma w kadrze duży wybór graczy środka pola. Poza tym zdobył pieniądze, które być może w części zostaną przeznaczone na kolejnego nowego zawodnika. A trzeba przyznać, że w tego lata Górnik pozyskuje samych wartościowych graczy, co udowodnił mecz w Radomiu: Szymon Włodarczyk zdobył dwa gole, debiutujący Richard Jensen był nie do przejścia w obronie, defensywny pomocnik Jonatan Kotzke kasował ataki rywali na przedpolu, a stojący w bramce Kevin Broll nie popełnił żadnego błędu... Górnik naprawdę pokazał zupełnie nową jakość: jak dawniej był skuteczny w ataku i równocześnie bezbłędny w obronie. Czy rzeczywiście mamy prawo uważać, że nasz zespół rośnie w siłę, czy jednak dopiero niedzielny mecz z Rakowem Częstochowa. (ws)

EKSTRAKLASA 2022 runda jesienna

Górnik – Cracovia Kraków	0-2
Lechia Gdańsk – Górnik	przełożony
Radomiak Radom – Górnik	0-3 (Włodarczyk 2, Nowak)
Górnik – Raków Częstochowa	7 sierpnia, godz. 20
Górnik – Stal Mielec	13 sierpnia, godz. 17.30
Legia Warszawa – Górnik	19 sierpnia, godz. 20.30
Górnik – Jagiellonia Białystok	26 sierpnia, godz. 18
Wisła Płock – Górnik	3-4 września
Górnik – Piast Gliwice	10-11 września
Korona Kielce – Górnik	17-18 września
Górnik – Zagłębie Lubin	1-2 października
Śląsk Wrocław – Górnik	8-9 października
Górnik – Lech Poznań	15-16 października
Warta Poznań – Górnik	22-23 października
Górnik – Widzew Łódź	29-30 października
Pogoń Szczecin – Górnik	5-6 listopada
Górnik – Miedź Legnica	12-13 listopada

PKO EKSTRAKLASA tabela po 3. kolejce

1. Wisła	9	10-1
2. Cracovia	9	7-0
3. Raków* (p)	6	4-2
4. Pogoń	6	4-3
5. Stal	4	5-4
6. Korona (b)	4	4-4
7. Legia	4	3-4
Śląsk	4	3-4
9. Zagłębie	4	1-2
10. GÓRNIK*	3	3-2
11. Widzew (b)	3	5-5
12. Jagiellonia	3	2-3
13. Lechia*	3	3-5
14. Warta	3	2-6
15. Radomiak	2	2-5
16. Miedź* (b)	1	2-3
17. Piast*	0	0-3
18. Lech* (m)	0	1-5

* – zespół ma do rozegrania zaległy mecz; m – aktualny mistrz kraju; p – zdobywca Pucharu Polski 2022; b – beniaminek rozgrywek

Najbliższy rywal: RAKÓW CZĘSTOCHOWA

Na dwóch frontach



Częstochowianie od dwóch lat zdobywają w ekstraklasie drugie miejsce w kraju, więc reprezentują nasz kraj w rozgrywkach europejskich. Właśnie dzisiaj (4 sierpnia) rozpoczynają rywalizację w III rundzie eliminacji Ligi Konferencji UEFA ze słowackim Spartakiem Trnava (klub z miasta partnerskiego Zabrze, jego trenerem jest były gracz Górnika, Michal Gasparik), gdyż wcześniej w świetnym stylu wyeliminowali kazachski FK Astana (5-0 i 1-0). Żeby dobrze przygotować się do spotkań na arenie międzynarodowej skorzystali z możliwości przełożenia jednego z ligowych spotkań, więc też – jak Górnik z powodu Lechii Gdańsk – mają do rozegrania zaległy mecz. Z drugiej strony w tym sezonie odbyli już pięć spotkań (po dwa w ekstraklasie i LK, a także o Superpuchar Polski) i wszystkie wygrali!

Uczestnictwo w dwóch rozgrywkach równocześnie powoduje, że Raków potrzebuje szerokiej i silnej kadry, więc wciąż dokonuje transferów. Tego lata częstochowianie pozyskali już bramkarza Xaviera Dziekońskiego (Jagiellonia), pomocnika Gustava Berggrena (BK Hacken; 1 występ w reprezentacji Szwecji), obrońcę Stratosza Svarnasa (AEK Ateny; 6 występów w reprezentacji Grecji), niegdyśszego zabrzańskiego napastnika Fabiana Piaseckiego (ostatnio Stal Mielec i Śląsk Wrocław), a w tym tygodniu także naszego Bartosza Nowaka (więcej o tym powyżej)! (ws)

W Górniku zadebiutował właśnie kolejny 15-latek!

W listopadzie ubiegłym roku cieszyliśmy się z debiutu w Górniku Dariusza Stalmacha, który rozpoczął swoją przygodę w ekstraklasie w wieku 15 lat i 348 dni, co uczyniło go najmłodszym ligowcem w historii w klubie. A podczas sobotniego (30 lipca) meczu w Radomiu, na boisku w zabrzańskiej drużynie pojawił się niewiele starszy Krzysztof Kolanko, który zadebiutował najwyższej krajowej lidze na cztery dni przed 16 urodzinami (świętował je wczoraj, 3 sierpnia).

Młody piłkarz ma stosunkowo krótki staż w naszym klubie, trafił do niego dopiero dwa lata temu. Pochodzi bowiem z Krosna i przez wiele lat trenował w tamtejszej akademii Beniaminek. Zaczynał tam już od tzw. piłkarskiego przedszkola, a potem grając w coraz to starszych grupach wiekowych, wyróżniał się we wszystkich rozgrywkach: ligi podkarpackiej, turniejach w kraju i za granicą, mistrzostwach Polski. Nic dziwnego, że jego postępy obserwowało skautów wielu krajowych potęg. – Nasz wychowanek miał oferty z kilku akademii klubów ekstraklasy, ale widać było od po-



czątku, że najbliższy jest mu do Górnika. Ten klub i głównie dyrektor jego akademii – Łukasz Milik, pokazali, że bardzo zależy im na tym, żeby mieć u siebie nasz talent. Zresztą Krzyska na przestrzeni ostatniego czasu w Zabrzu spotkało wiele dobrego. Jest tam doceniony, widać, że będzie ważnym ogniwem w rozwijaniu klubu – mówi jeden z działaczy Beniaminka Krosno.

Kolanko szybko udowodnił, że nie ma żadnych kompleksów i śmiało podjął w Za-

brzu rywalizację o grę w zespołach juniorów i III-ligowej rezerwy. Po raz pierwszy kibice ekstraklasy usłyszeli o nim, gdy okazało się, że znalazło się dla niego miejsce w kadrze I drużyny na tegoroczne letnie zgrupowanie w Opalenicy. Konsekwencją udziału w obozie było zaś zgłoszenie 26 lipca nastolatka do gry w ekstraklasie. I już trzy dni później – w 87 minucie meczu z Radomiakiem – Kolanko wszedł na boisko, zmieniając Bartosza Nowaka! Dwa dni po tym wydarzeniu został w dodatku powołany na konsultację szkoleniową reprezentacji Polski do lat 17 w Siedlcach. – Ten chłopak to żywe srebro. Lubi dryblować i grać do przodu – nie może się go nachwalić Sławomir Kapciński, jeden z trenerów zespołów młodzieżowych Górnika.

Kolanko jest już piątym wychowankiem Beniaminka Krosno, który zadebiutował w ekstraklasie. Szlak przetarli mu: Przemysław Sajdak (ŁKS Łódź, teraz gra w I-ligowej Skrze Częstochowa), Kacper Bieszczad (Zagłębie Lubin), Antoni Kozubal (Lech Poznań) i Karol Knap (Cracovia). (ws)

Wprawdzie Górnik Zabrze i Ruch Chorzów wciąż rywalizują na różnych szczeblach rozgrywek, ale po sześciu latach przerwy przyjdzie im jednak ponownie zagrać w meczu o stawkę. Los skojarzył bowiem odwiecznych rywali

Derby w Pucharze

w I rundzie Pucharu Polski! Gospodarzem spotkania będzie jak zwykle niżej klasyfikowany zespół i od razu pojawiły się głosy, iż beniaminek I ligi powinien Wielkie Derby Śląska zorganizować – jak to w chwilach chwały obydwu klubów bywało – na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Czy tak się stanie? Bo z jednej strony koszty wynajmu tak dużego stadionu (pojemność: blisko 55 tysięcy widzów!) są duże, ale chyba jednak można się spodziewać dużej mobilizacji kibiców obydwu stron i wysokiej frekwencji... Decyzja nie jest łatwa, a musi zapaść szybko, bo mecze tej fazy rozgrywek odbędą się w dniach 30 sierpnia – 1 września. (s)

Półkolonie w urzędzie



Wakacje już na półmetku, a jeszcze tyle jest do zobaczenia w mieście! Uczestnicy półkolonii organizowanych przez Centrum Rozwoju Rodziny zajrzeli ostatnio nawet do ratusza, żeby sprawdzić, jak kanikuła przebiega w urzędzie miasta. Wnikliwą kontrolę przeprowadzili choćby w okienku, z którego wydawane są dowody osobiste. Inspektor Mikołaj minę przybrał groźną, by po chwili z radością potwierdzić, że w papierach wszystko gra. (w)

HUMOR

W sklepie spożywczym:
– Czy mają Państwo w sprzedaży ser roquefort?
– A co to ten rokfor?
– Ser z pleśnią.
– Nie. Ale mamy kielbasę rokfor, chleb rokfor i pomidory rokfor.

Rozmawia dwóch kumpli. Nagle jeden z nich zaczyna bardzo mocno kaszleć, a drugi na to:
– Mój dziadek przed śmiercią tak kaszlał.
– I jak zmarł?
– Przejechał go samochód.

– Ale masz wypasiony zegarek!
– Złoty.
– Skąd masz?
– Wygrałem wyścig.
– Jaki znowu wyścig?!
– Ja, dwóch ochroniarzy z galerii handlowej i dwóch policjantów z patrolu.

Sekretarka do szefa:
– Panie dyrektorze, dostaliśmy wiadomość z naszej filii na Saharze, że brakuje im wody...
– E, tam! Zawsze przesadzają!
– Panie dyrektorze, według mnie sytuacja jest bardzo poważna, bo znaczek na liście był przyczepiony spinaczem...

Mąż bardzo długo nie wraca do domu. Zona się bardzo niepokoi:
– Gdzie on może być? Może sobie jakąś kochankę znalazł?
– mówi do sąsiadki.
– Ty zaraz myślisz o najgorszym – uspokaja ją przyjaciółka.
– Może po prostu wpadł pod samochód?

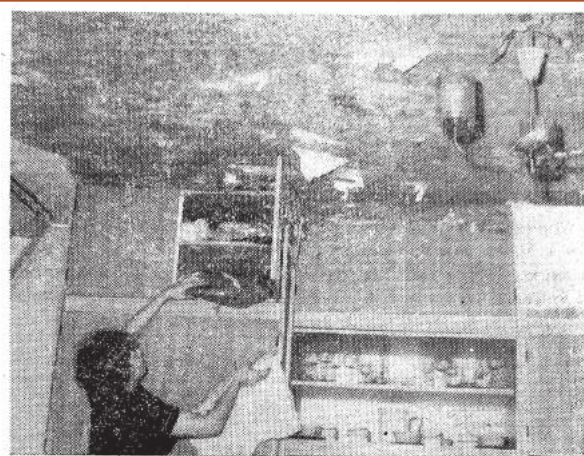
Nauczycielka języka polskiego zwraca się Jasia:
– Podaj mi literę, na jaką nie zaczyna się żadne polskie słowo.
– Yyyyy..
– Bardzo dobrze chl0opcze, dostajesz szóstkę.

Nie bój się wroga, który atakuje,
ale fałszywego przyjaciela,
który cię obejmuje

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	17	28°C	1018 hPa	wiatr		10 km/h
piątek		temp.	18	31°C	1015 hPa	wiatr		10 km/h
sobota		temp.	14	24°C	1020 hPa	wiatr		19 km/h
niedziela		temp.	15	23°C	1022 hPa	wiatr		14 km/h

KARTKA Z HISTORII



To, co zobaczyliśmy w mieszkaniu przy ul. Pułaskiego 10 było przegibające — odpadające płatami tynk, pozalewane meble, dywany...
Foto: Z. Czajkowski

Partactwo na cenzurowanem...

Partacz, partaczyc — tych słów często używamy na co dzień chcąc wyrazić swój stosunek do nieudolności, bezczynności czy wręcz braku poczucia obowiązku. Klasyfikującym tego przykładem jest „dział” brygady remontowej RSP „Miedary”, która 24 lipca wykonywała roboty dachowe w Zabrzu przy ul. Pułaskiego 10. Wszystko szło jak z płatka do godziny trzynastej, kiedy to majster zaczął przerwać pracę. Brygada, wierząc w niezmienność upalnej pogody, zostawiła zupełnie zdemontowany dach. Niestety, wkrótce nad Zabrzem przeszła potężna ulewa. Woda zalała mieszkania budynku, pozbawionego jakiegokolwiek ochrony. Nazajutrz rozpoczęli lokatorzy interweniować w naszej redakcji: „przyjdźcie, zobaczcie, jaką partacką robotę odwalila brygada remontowa, ile szkód to wyrządziła!”

Skorzystaliśmy z tego zaproszenia. To, co zobaczyliśmy było przegibające: zapach stęchłego, odpadające płatami tynk, pozalewane meble i dywany. Woda uszkodziła instalację elektryczną,

efekt — brak prądu. W niektórych pomieszczeniach zebrało się tyle deszczówki, że lokatorzy brodili w niej po kostki. Ludzie byli zalamani, niektórzy płakali. Interweniowali gdzie się da. Rano był przedstawiciel huty „Zabrze” i obiecał, że zakład pokryje szkody. Ale przecież to nie wszystko — pozostała jeszcze nerwy, nieprzespana noc i wycieńczenie. Niektórzy stracili przez te kilka godzin część dorobku swego życia, wszyscy natomiast stracili wiarę w dobrą pracę budowlanych.

Tych straci społecznych nie pokryje już nikt. Sami sprawcy wyglądają na skruszonych. Mają pospuszczane głowy, mówią niechętnie i niewiele. Dręczą ich wyrzuty sumienia, całą noc nie spali. Majster? Będzie w poniedziałek — pojechał po dekarzy. Z całą siłą wraca po raz kolejny jakże trafne przysłowie o Polaku i szkodzie. Cóż, bezczynność i nieobowiązkowość atala się żółw przyczyna ludzkich dramatów. Mamy nadzieję, że winni zostaną surowo ukarani.

B. KUROWSKI

Głos z 3 sierpnia 1986 r.

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

Będziesz mógł przebiegać w propozycjach spędzenia wolnego czasu: wycieczka, koncert, spotkanie na działce... Sęk w tym, że „laby” miał nie będziesz, o co już zadba pewien Rak.



BYK
(21.04 – 21.05)

W najbliższych dniach będziesz zdany wyłącznie na siebie. Nie bierz się więc za sprawy wymagające wielkiego wysiłku, a tym bardziej za te ze sfer, w których poruszasz się po omacku.



BLIŻNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Traficie między młot a kowadło: z jednej strony najlepsza przyjaciółka, z drugiej bezpośredni przełożony. Po której stronie się opowiecie? Tu nie ma dobrego wyjścia.



RAK
(22.06 – 22.07)

Wiele pytań, które pojawiły się w ostatnim miesiącu, właśnie w tych dniach doczeka się odpowiedzi. Nie wszystkie ci ucieszą, a nawet będziesz musiał przełknąć gorzką pigułkę.



LEW
(23.07 – 22.08)

To już sierpień, a w twoim sercu ciągle maj?! Nie możesz w błogim stanie trwać w nieskończoność, czas żebyś sobie (i tej drugiej osobie) zadał pytanie: dokąd to wszystko prowadzi?



PANNA
(23.08 – 22.09)

Pojawi się szansa, byś zajął się sprawą, na którą brakowało ci do tej pory czasu lub... odwagi. Jeśli chcesz żeby ci się udało, musisz zaangażować się w nią na sto procent.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Po chwilowym kryzysie życie na nowo zacznie ci smakować. Wyłapuj zwłaszcza te uczuciowe kąski, które pozwolą ci rozwinąć znajomości, które dotąd były niedopowiedziane.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Jeśli już raz coś obiecałeś, to się nie wycofuj. Nawet w przypadku pojawienia się nowych okoliczności, bo raz za wiedzonego zaufania długo nie da rady się odzyskać.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Twoją mocną stroną będzie systematyczność. Znajdziesz przyjemność w doprowadzaniu spraw do końca, ale i wchodzenia w niebezpieczne, życiowe zakręty.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

To dobry tydzień dla robienia tego, co cię fascynuje. Poczujesz, że unosi cię ożywcza energia, w efekcie uda się ci wymyślić coś naprawdę ciekawego. Do dzieła!



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Unikaj hazardu, stawiaj wyłącznie na wypróbowane rozwiązania. Nie zwracaj uwagi jedynie na zysk, ale i koszty (czas, zaangażowanie), jakimi będziesz musiał okupić sukces.



RYBY
(20.02 – 20.03)

To, że unikacie osądzania innych nie oznacza, że sami tego nie doświadczycie. Wiedźcie jednak, że ocena, jaka zostanie wam wystawiona przez nieznaną osobę, będzie sprawiedliwa.